na egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 808, Grudziądz 294.

Numer 175. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 1 sierpnia 1929 r. | Rok XXIII.

Czem był Poincaré dla Francji, Polski i dla Europy.

W 70-tym roku życia odsunął się od lityki szef rządu francuskiego od lat ech, Raymond Poincaré. Znienawiony w Niemczech, a przez ich przyjiół i sympatyków okrzyczany jako róg pokoju. Echa tej propagandy nieieckiej odzywają się jeszcze z łamów obotnika“, który w nr. 213 z 30 lipca wtarza bajkę, że **polityka Poincaré'go 1923 i 1924 r. doprowadziła Europv do flacji i do rozstroju (?!) gospodargo.**

Widzimy z powyższej charakterysty- że Poincaré to nie bylejaki „polityr“, wysunięty na podobieństwo wieniedojd na czoło rządu, ale osobistość tężna. Przed wielką wojną już był kakrotnie premjerem, a wybuch woj- zastał go na stanowisku prezyden- Francji. Niemcy wciąż go obwiniają, pojechał z wizytą do cara, aby uknuć jnę przeciw Prusakom celem odzyania Alzacji i Lotaryngji.

Po zakończeniu zwycięskiej wojny o upływie lat urzędowania na stanosku prezydenta, Poincaré dwukrotnie dał Francji a także Europie wielkie ugi, a to w 1923 r. zarządzając okuję zagłębia Ruhry, aby oporne Niem- zmusić do spłat odszkodowań, oraz 1926 r., kiedy położył kres inflacji nka w Paryżu i przywrócił równogę budżetu.

Okupacja zagłębia Ruhry była **dowom niewidzianej** na ówczesne czasy ergji. Niemcy posądzały Poincaré'go, chyba działa w porozumieniu z Polą, boć miał przeciw sobie opini rządy Anglji oraz Włoch. Tymczam w Polsce nawet prasa endecka, zayczaj tak bezkrytycznie chwaląca żde poczynanie Francji, choćby Klot-, zachowała w 1923 r. podczas franskiej okupacji Ruhry, zadziwiający łód. Jak myślała Anglja, o tem świad- pamiętniki ówczesnego ambasado- Anglji w Berlinie, lorda d'Abernon. mczasem w 1928 r., wydając owe paętniki lord d'Abernon notatki swe z 24 r., gromiące Poincarégo, prostuje vierdzeniem, że **bez okupacji Ruhry emcy nigdy nie byłyby doszły do zytomności,** nie byłoby planu Das'a, układów w Locarno, ni planu ung'a. Jeśli więc „Robotnik“ z 30-go ca powtarza zarzuty pod adresem incarégo za chwalebne jego czyny z 23 i 24 r., chwalebne dla Francji, Poli i dla Europy, to świadczy to o niechanym upadku jednego z czołowych sm opozycji w Polsce. Gdy podobnym ukom oddaje się łam wstępny do zanienia nieodpowiedniemi bredniami, fałszami, to czegoż żądać od prasy owincjonalnej. Stanowisko opozycyj- wobec rządu nie zwalnia dziennikaa od pracy dla państwa i narodu.

Przypomnijmy sobie, że Niemcy, wyśliły w 1923 i 24 r. najgłupszy spob dla odparcia okupacji francuskiej. anowicie zakazali górnikom i hutnim w okupowanem zagłębiu pracoać, a na czas tego bezrobocia płacili zapomogi papierowemi znaczkami, óre nie miały pokrycia. Skutek był ki, że za egzemplarz pisma niemiecego płacono 200 miljardów marek, jeden miljard marki papierowej równ ł się fenigowi. Takiej inflacji nie zanała nawet bolszewja. Lord d'Abern, zastanawiając się nad tą inflacją chodzi do wniosku, że nie było to szaski wyrachowanie finansistów niepo. aby w ten sposób pozbyć się ewnętrznego, to jest pożyczek wojennych, ale **bezdenna głupota finansistów niemieckich.** W tem zdaniu lord d'Abernon nie jest odosobniony, poprzednio znany publicysta ekonomiczny Lewinsohn, piszący pod pseudonimem **Morus** wskazał, że ojcami przewrotu wszelkiego, jaki nastąpił w czasie wojny i po wojnie byli czołowi finansiści niemieccy w Reichsbanku, kiedy w 1913 roku ukuli ustawę, przewidującą na wypadek wojny druk papierowych asygnat. Tak więc mamy świadectwo jednego z najtęższych finansistów europejskich jakim jest lord d'Abernon oraz wybitnego finansisty żydowsko-niemieckiego, że **Niemcy** same winne są w swem nieszczęściu, ale ponadto rozstrojowi gospodarczemu Europy. Nieuk, wpuszczony w czasie wakacyjnym zapewne, na łamy wstępne „Robotnika“ bredzi o winie Poincaré'go, dając świadectwo przed wszystkiemi międzynarodówkami upadku czołowego organu P.P.S., partji samej i jej zupełnej nieudolności do objęcia władzy po Józefie Piłsudskim i jego diadochach.

Słusznie stwierdza lord d'Abernon, że bez okupacji Ruhry położenie w Europie nie byłoby się do dziś wyjaśniło, gdyż nikt poza Poincarém nie zdobył się na energiczne stanowisko wobec Niemiec, próbując tego krnąbrnego synalka ułagodzić ustępstwami każdy poza plecami drugiego.

Bezprzykładna inflacja niemiecka uspokoiła tysiące obywateli polskich, pokrzywdzonych przez inflację polską. Ilu potraciło kapitały z Polski do Niemiec przewiezionych, zwłaszcza żydzi i Niemcy z b. dzielnicy pruskiej? Gdyby nie ta inflacja niemiecka na złość Poincaré'mu pomyślana, byłoby w Polsce więcej jeszcze fermentów niż jest.

Drugą zasługą Poincaré'go jest uzdrowienie finansów francuskich w 1926 r., kiedy Niemcy już zabiegały się do protektoratu nad Francją. Trudno w jednym artykule zobrazować bezmiar upadku, w jakiem wówczas pogrążona była Francja.

Wyratował ją Poincaré dzięki osobistemu zaufaniu, jakim rozporządzał we Francji oraz w świecie politycznym międzynarodowym. Parlament francuski, jedna z najgorszych rzeczy jaka spadła na Francję a za jej wzorem na narody, ślepo ufające nie zawodzącemu na ogół rozumowi politycznemu Francji, przez te 3 lata dobrowolnie wyrzekł się swych przywilejów, poddając się woli człowieka, który trzykrotnie Francję ratował.

Polska życzy Poincaré'mu, aby szczęśliwie i pomyślnie przebył operację, której konieczność zmusiła go do porzucenia steru rządu, oraz aby, odzyskawszy zdrowie, zoperował jeszcze parlamentaryzm francuski dla dobra Francji, Polski i Europy.

A. P. B.

Konferencja likwidacyjna w Hadze rozpocznie się 6 sierpnia.

Sprzeczne wiadomości o dopuszczeniu Polski do obrad.

Warszawa, 31. 7. (tel. wł.) Minister Zaleski wraca dzisiaj do Warszawy i odbędzie konferencję w związku z międzynarodową konferencją w Hadze. Z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych dowiadujemy się, że minister Zaleski weźmie udział w obradach haskich. **Polska ma otrzymać zbiorowe zaproszczenie od mocarstw, które uczestniczą w konferencji.** Ze względu na różnolity charakter konferencji w skład delegacji polskiej wejdą prawdopodobnie również **rzeczoznawcy z ministerstwa skarbu i kół finansowych.**

*

Paryż, 31. 7. (tel. wł.) Konferencja likwidacyjna w Hadze rozpocznie się **we wtorek, dnia 6 sierpnia o godz. 11-tej przed południem** w gmachu holenderskiej izby niższej. Briand wraz z delegacją francuską wyjeżdża do Hagi w poniedziałek. Mocarstwa, które podpisały pakt Younga, postanowiły zwrócić się **do Stanów Zjednoczonych** z propozycją wysłania na konferencję przedstawiciela. Konferencja obradować będzie **w trzech komisjach: finansowej, politycznej i ministerjalnej.**

Berlin, 31. 7. (tel. wł.) W skład delegacji niemieckiej na konferencję haską wchodzą **oprócz ministra Stresemanna pp. Hilferding i dr. Wirth.** Rada gabinetowa, która ma uchwalić instrukcje dla delegatów, zbierze się prawdopodobnie w czwartek lub w piątek.

Dzienniki berlińskie w korespondencjach z Paryża i Londynu donoszą, że **nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną, czy Polska i Czechosłowacja będą dopuszczone do konferencji.**

*

Warszawa, 31. 7. (tel. wł.) Prasa warszawska donosi z Hagi, że w tamtejszym hotelu Despindes wczoraj zamówiono **pokoje dla premjera Świtalskiego.** Dowodziłoby to, iż udział Polski w konferencji holenderskiej jest już zdecydowany.

*

Londyn, 31. 7. (tel. wł.) Oficjalnie ogłaszają iż **Mac Donald nie weźmie udziału w konferencji haskiej.** Jako przedstawiciele Anglji wyjeżdżają ministrowie **Henderson, Snowden i Graham.**

Prezydent Smetona korzysta z prawa ułaskawienia.

Ryga, 31. 7. (tel. wł.) Prezydent republiki litewskiej Smetona ułaskawił 14 socjalistów skazanych przedwczoraj na śmierć przez sąd polowy w Szawlach, za działalność antypaństwową.

Aresztowany został wyższy urzędnik litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych Karaś. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono dokumenty stwierdzające, że Karaś sprzyjał partji Pleczkajtisa. Stanie on prawdopodobnie przed sądem doraźnym. Grozi mu kara śmierci.

Eskadra włoska w Gdyni.

Gdynia, 31. 7. (tel. wł.) Do Gdyni przybyła zapowiedziana w swoim czasie eskadra włoska, złożona z krążowników „Ferruccio“ i „Pisa“. Na każdym krążowniku znajduje się około 800 osób załogi. Eskadrę włoską przyjęła Marynarka Wojenna i Urząd Morski na wodzie. Na przywitanie włoskiej eskadry rozległy się strzały armatnie polskiej marynarki wojennej.

Samobójstwo senatora w Gdańsku

Gdańsk, 31. 7. (tel. wł.) Samobójstwo wystrzałem z rewolweru popełnił były senator niemiecko-gdańskiej frakcji ludowej Ernest Briechle, w wieku 56 lat. Śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem tego kroku ma być rozstrój nerwowy, co też potwierdzają listy, które samobójca pozostawił. Według krążących pogłosek samobójstwo senatora Briechle nastąpiło w związku z trudnościami finansowemi.

Wybuch gazów w kopalni.

23 robotników zabitych.

Berlin, 31. 7. (tel. wł.) Donoszą z Waldenburg, iż wieczorem około godz. 7-mej w Niederhermsdorf w kopalni „Friedenhoffnung“ zdarzyła się straszna katastrofa. W kopalni nastąpił wybuch gazów. Z 35 robotników, którzy znajdowali się w tym czasie w kopalni, 23 poniosło śmierć na miejscu. 12 pozostałych wydobyto z kopalni i przewieziono do szpitala. Lekarz oświadczył, iż 7 z nich jest bardzo ciężko rannych. Przyczyna strasznej eksplozji do tej pory nieustalona.

Pół tysiąca harcerzy polskich w Anglji.

Londyn, 31. 7. (tel. wł.) Do obozu harcerskiego w Birkenhead przybyła na światowy zjazd harcerzy wycieczka skautów polskich w liczbie 456. W zlocie harcerstwa bierze udział 50 tysięcy skautów reprezentujących 40 narodowości.

Na Dalekim Wschodzie nic nowego.

Londyn, 31. 7. (tel. wł.) Z Tokio donoszą, że bez względu na pokojowe oświadczenie rządu nankińskiego miasto Pogranicznaja okrążone jest przez wojska chińskie, które plądrują sklepy i dopuszczają się gwałtów na linji kolejowej.

Płonący samolot spadł na rafinerję cukru.

Bruksela, 31. 7. (tel. wł.) Samolot krążący nad miastem Tirlemont zapalił się w powietrzu i spadł na gmach rafinerji cukru. Lotnik uratował się przy pomocy spadochronu, natomiast fabryka stanęła w płomieniach. W czasie akcji ratunkowej zginął jeden robotnik.

Sprawa Odry

przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości.

Haga, 31. 7. (tel. wł.) Przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości rozpoczęła się wczoraj rozprawa dotycząca kompetencji terytorjalnej międzynarodowej komisji Odry. Jedną stronę stanowi rząd polski, drugą rządy: niemiecki, duński francuski, angielski, czechosłowacki i szwedzki, reprezentowane przez rząd duński. Z ramienia Polski występuje jako rzecznik profesor U. P. Bogdan Winiarski. Towarzyszy mu delegat ministerstwa spraw zagranicznych Adam Tarnowski oraz dziekan uniwersytetu w Gandawie de Visscher. Ponieważ trybunał nie posiadał w swojem gronie sędziego narodowości polskiej, skorzystał rząd polski z przysługującego mu prawa i wyznaczył profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Michała Rostworowskiego.

Cichaczem zburzyli kapliczkę z cudownym obrazem.

Religijność ludu władzom sowieckim nie jest na rękę.

Moskwa, 31. 7. (tel. wł.) Wczoraj rano mieszkańcy Moskwy stwierdzili na pl. Czerwonym obok Kremla, że kapliczka z cudownym obrazem Matki Boskiej Iwerskiej, słynącego na całą Rosję, została w nocy zburzona. Mianowicie rząd sowiecki rozkazał znieść gmach ten pod pozorem, że wielkie tłumy pielgrzymów, które zbierały się wokoło kapliczki, przeszkadzały ruchowi ulicznemu. Obawiając się jednak rozruchów, władze kazały zniszczyć kapliczkę w nocy. Obraz oraz zdobiące go wota zostały przeniesione do muzeum trofeów sowieckich

Będą mieli nowy proces na wzór Jakubowskiego.

Na podstawie zeznań obłąkanego skazał sąd niemiecki robotnika polskiego na śmierć.

Berlin, 31. 7. (tel. wł.) „Der Abend“ donosi, że sąd najwyższy w Lipsku po rozprawie, która trwała zaledwie 20 minut, zatwierdził wyrok śmierci na polskiego robotnika Jana Klimka, pochodzącego z województwa kieleckiego.

Klimek został zasądzony za rzekome zamordowanie w roku 1922 woźnego banku w Landsberg nad Wartą. **Po upływie 6 lat po zbrodni** władze aresztowały niej. **Klemsteina,** lecz ten twierdził, że odgrywał tylko podrzędną rolę w zbrodni a właściwym mordercą jest Klimek. Wiosną bieżącego roku **Klimka aresztowano i zasądzono na śmierć,** aczkolwiek główny świadek oskarżenia nie zeznawał, gdyż **jako umysłowo chory przebywał w zakładzie dla obłąkanych.** Wyrok opierał się wyłącznie na zeznaniach Klemsteina, złożonych w czasie śledztwa. **Klimek przez cały czas wypierał się winy i udziału w zbrodni.** W czasie rozprawy przed sądem najwyższym zwrócono uwagę na to, że **Klemstein już w czasie składania zeznań był prawdopodobnie obłąkany.** Mimo to wyrok został zatwierdzony.

Prawdopodobnie wyrok śmierci nie będzie wykonany, lecz nastąpi ułaskawienie. „Der Abend“ pisze, że jest conajmniej zastanawiającą rzeczą, że strąca się człowieka **na wiele lat do więzienia na podstawie zeznań obłąkanego.**

Dwaj bracia zabili swego szwagra.

Zdemaskowanie zbrodniarzy z Nowego Jasińca.

Nasz korespondent ze Świecia donosi nam telefonem: Sprawa tajemniczego morderstwa osadnika ś. p. Wilkowskiego z Nowego Jasińca, o czem przed kilku dniami donosiliśmy, wyjaśniła się.

Dzięki niezwykle sprężystej akcji policji państwowej aresztowano dwóch braci Wolniaków, rolników, którzy byli szwagrami zamordowanego. Aresztowani przyznali się, iż wspólnie zamordowali ś. p. Wilkowskiego z chęci zysku. Pozatem jeden z nich chciał się natychmiast ożenić z bogatą szwagierką, w której mieszkaniu ub. nocy policja odszukała go. Zbrodniarzy odstawiono do więzienia. Szczegóły w nast. numerze.

Zginęła łódź z 5 wycieczkowiczami.

Gdynia, 31. 7. (tel. wł.) W niedzielę wybrało się na wycieczkę łodzią 5 osób. Od tego czasu niema o nich żadnej wiadomości, wobec czego zachodzi obawa, że zginęli. Starosta powiatu morskiego zarządził obserwację wybrzeża przez łodzie policyjne

Kronika telegraficzna.

400 godzin w powietrzu.

Nowy Jork, 31. 7. (tel. wł.) Wylądowanie lotników Jachsona i O'Briana, którzy się unoszą w powietrzu już ponad 410 godzin ma nastąpić dziś w nocy. Major Robertsen, organizator tego rekordowego lotu przesłał pilotom rozkaz wylądowania, ponieważ jedna godzina ich lotu kosztuje 120 dolarów.

Kongres esperantystów w Budapeszcie.

Budapeszt, 31. 7. (tel. wł.) Dnia 3-go sierpnia odbędzie się w Budapeszcie XXI kongres esperantystów. Udział wezmą delegaci 18 państw. Imieniem rządu polskiego wysłał depeszę z życzeniami minister Boerner.

100-lecie nowojorskiej kolei podziemnej.

Nowy Jork, 31. 7. (tel. wł.) W tych dniach obchodzi Nowy Jork 100-lecie swojej kolei podziemnej. W pierwszym roku swojego istnienia kolej ta przewiozła 300 tys. pasażerów, dziś zaś w przeciągu jednego dnia więcej niż 3 miljony.

Europa broni się przeciw bolszewizmowi.

Wiedeń, (AW.) W Wiedniu aresztowano czechosłowackiego posła Smerdę, który wygłosił agitacyjną mowę i oświadczył m. i., że robotnicy austrjaccy mimo zakazu policji, zdołają urządzić demonstrację w dniu 1. sierpnia. Komuniści wnieśli rekurs przeciwko zakazowi policji urządzania pochodu demonstracyjnego w dniu 1. sierpnia. Rekurs ten rozstrzygnie burmistrz miasta jako starosta krajowy.

Bruksela, (AW.) Prasa tutejsza donosi, że rząd belgijski zarządził cały szereg środków prewencyjnych przeciwko manifestacjom belgijskiej partji komunistycznej w dniu 1. sierpnia. Rząd postanowił wydalić z granic kraju wszystkich tych obcokrajowców, którzyby w jakikolwiek sposób brali udział w manifestacjach komunistycznych.

Hamburg, (AW.) Demonstracje projektowane przez partję komunistyczną z okazji 1 sierpnia zostały zabronione przez władze policyjne w Hamburgu. Takie same zarządzenie zostało powzięte przez władze w Norymbergji.

Czesi zabraniają wieców.

Praga, (AW.) Policja tutejsza zarządziła cały szereg rozwiązań zebrań partji komunistycznej, zwołanych w związku z przygotowaniami do manifestacji w dniu 1. sierpnia. Zostało aresztowanych cały szereg wybitnych komunistów. Przypuszczają, iż w dniu 1. sierpnia nie dojdzie do żadnych ekscesów ulicznych wobec energicznych zarządzeń władz policyjnych.

Dwaj bandyci zostali zastrzeleni.

Brat broni siostry. — Dwa strzały.

Radusz, 31. 7.

Świadkiem niezwykłego zakończenia napadu był Radusz pod Międzychodem. Do mieszkania Sitkowskiej Józefy wkradło się dwóch napastników w celach rabunkowych. Brat Sitkowskiej — Franciszek Żukowski stanął w obronie napadniętej i oddał do napastników dwa strzały z broni palnej. Strzały były celne. Obaj napastnicy, którzy okazali się Wawrzynem i Janem braćmi Kurkami padli na ziemię, broczą krwią. Po krótkim czasie obaj napastnicy zmarli. Policja przytrzymała Żukowskiego. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska, która po przeprowadzeniu oględzin zezwoliła na pochowanie zwłok a przytrzymanego Żukowskiego zwolniła tymczasowo z aresztu.

Niesumienny posterunkowy skradł akta i zbiegł do Niemiec

Z Torunia donoszą nam: Dnia 28 ub. miesiąca posterunkowy P. P. Mantey Stanisław z posterunku P. P. Sypniewo opuścił siedzibę posterunku i zbiegł w kierunku granicy niemieckiej w okolicy Dorotowa. Mantey zabrał ze sobą swoją legitymację nr. 256 i mając dostęp do zamkniętego regału stołowego, zabrał korespondencję tajną z roku 1926-29. Zachodzi silne podejrzenie, że Mantey zbiegł do Niemiec. Za zbiegłym zarządzono pościg.

Wielki proces o nadużycia w Magistracie w Grudziądzu.

Siódmy dzień rozpraw.

W ub. wtorek w 7-mym dniu rozpraw przesłuchano 15-tu dalszych świadków, w tem prezydenta miasta p. Włodka.

Świadek prezydent Włodek.

Za zgodą stron, świadka nie zaprzysiężono. P. prez. Włodek opowiada o tem, jak jeszcze w r. 1927 dowiedział się o nadużyciach, popełnionych przez Grabowskiego, którą to sprawę oddał natychmiast policji.

Rewizje wykryły poważne nadużycia,

wobec czego p. prez. Włodek zawiesił w urzędowaniu najpierw Szczygła, rendanta Kasy Podatkowej, a następnie — w miarę wykrywanych nadużyć — Antkowiaka, Wojewodę i innych.

Następnie p. prezydent opowiada obszernie znane już szczegóły o rewizjach miesięcznych w Kasach Miejskich, wyjaśniając, iż do komisyj takich wchodzili **ludzie, znający kasowość,** jak ś. p. dyr. Andrzejewski, dawniej zaś dyr. Samoliński i p. Duday. Komisje takie ze względu na obfitość materjału nie były w stanie badać ściśle i dokładnie ksiąg kasowych, a ograniczyć się musiały jedynie do kontroli wykazów, jakie im buchalterja kas zestawiała.

Na zapytanie przewodniczącego trybunału, świadek opowiada o stosunkach w Miejskiej Kasie Oszczędności, przyczem zeznaje, że o jakichkolwiek wysokich renumeracjach dla urzędników M. K. O. nic mu nie wiadomo.

Przewodniczący: A czy panu wiadomo, że członkom Kasy Oszczędności nie wolno było brać pożyczek?

Prez. Włodek: O ile mi wiadomo, to nie było wolno, ale żonom członków udzielano pożyczek.

Przew.: A żonie p. dyr. Samolińskiego udzielono pożyczki?

Prez. Włodek: O ile mi wiadomo, to nie było wolno, ale żonom można było udzielać pożyczek, a jest to już kwestją prawną, czy pp. Samolińscy złożyli potrzebne gwarancje majątkowe.

Przew.: Czy panu wiadomo, że również p. Ruchniewicz pożycza pieniądze z Miejsk. Kasy Oszczędności?

Prez. Włodek: To mi wiadomo, że p. Goga pożyczył dla firmy Ruchniewicz, ale o ile o to chodzi, to firma Ruchniewicz daje zupełną gwarancję majątkową.

P. prez. Włodek zeznaje, iż pan radca Lipowski zwracał się niejednokrotnie do niego, iż jest przeciążony pracą i prosił o rozdzielenie decernatu finansowego na dwa oddziały.

Obecnie — jak zeznaje p. prezydent — wszystko się zasadniczo zmieniło — i prace p. Lipowskiego dzisiaj rozdzielono.

Z Kongresu Piekarstwa Polskiego.

W poniedziałek 29 lipca rozpoczęły się obrady kongresu w wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu.

Posiedzenie zagaił prezes Centralnego Związku Cechów Piekarskich w Polsce p. Antoni Bartkowski, witając delegatów z Wilna i Lwowa. Przemówienie inauguracyjne zakończył p. Bartkowski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeden z uczestników kongresu wyraził żal z powodu nieobecności przedstawicieli władz.

Po wygłoszeniu przemówień powitalnych utworzono prezydjum. Marszałkiem kongresu obwołano p. Bartkowskiego. Do prezydjum honorowego poproszono pp.: Opata ze Lwowa, Kmiotka z Katowic, Kopydłowskiego z Krotoszyna, Józefowicza z Grudziądza, Jaworskiego z Warszawy Niedka z Wilna, Króla z Ostrowca, Molickiego z Krakowa. Wicemarszałkami mianowano pp.: Wiechowicza i Wendta z Warszawy, sekretarzami Sadłowskiego z Katowic i Roguskiego z Warszawy.

Referat programowy wygłosił p. Sadłowski z Katowic na temat: „Ogólne położenie piekarstwa polskiego i mechanizacja piekarń“.

Dwie są głównie bolączki, które dolegają piekarzom w Polsce: ceny maksymalne i podatek obrotowy. Stwierdzono już wielokrotnie, że w Polsce jest najtańszy chleb. Najlepszą komisją regulowania cen jest konkurencja zawodowa piekarzy, a nie nakładanie cen maksymalnych.

Nad zawodem piekarskim ciąży obecnie nakaz zmechanizowania piekarń. Praca ręczna ma ustąpić miejsca pracy maszynowej rzekomo dlatego, aby większa była czystość wypieku.

Obszerny referat p. Sadłowskiego budził wśród słuchaczów wzrastające zainteresowanie.

Następny referat wygłosił p. Wróblewski z Jarocina na temat: „Podatek obrotowy a piekarstwo“.

W końcu przedłożył mówca kongresowi rezolucję następującej treści:

1. Domagamy się kategorycznie zniesienia podatku obrotowego, lub zmniejszenia do maksymum pół procent, gdyż podatek obrotowy, podkopuje systematycznie zawód piekarski.
2. Domagamy się nowelizacji systemu podatkowego.
3. Domagamy się zmniejszenia odsetek za zwłokę z 2 na pół procent.

Następnie wygłosił referat sekretarz gen. Związku p. Lucjan Kopydłowski na temat: „Piekarstwo a ustawodawstwo przemysłowe w Polsce“.

Ostatni referat wygłosił p. Bartkowski na temat: „Centralna Organizacja Cechów Piekarskich w Polsce“.

Sprawozdanie ze zjazdu delegatów Centr. Zw. Cechów Piekarskich podamy w następnym numerze.

Koniec prześladowania Kościoła katolickiego w Meksyku.

List pasterski arcybiskupa Ruiz'a. — Urzędowe stwierdzenie pojednania.

(KAP.) Arcybiskup z Morelji, będący jednocześnie delegatem apostolskim w rokowaniach Stolicy Św. z rządem meksykańskim, J. E. Ks. Leopold Ruiz, ogłosił list pasterski do swych diecezjan, który urzędowo stwierdza nastąpienie pojednania między Kościołem a państwem meksykańskiem. Nikt już nie może wątpić w to wobec oświadczeń prezydenta Portesa Gila i wobec faktu, że Ojciec św. został powiadomiony o zawartym układzie i potwierdził go, uznając za wystarczający. Uregulowanie jeszcze wszystkich nierozstrzygniętych kwestyj ma być dokonane z biegiem czasu.

Jest rzeczą pewną, że ten zwrot w polityce rządu meksykańskiego wobec Kościoła, nastąpił na skutek tego, że w Waszyngtonie urzędowo oświadczono posłowi meksykańskiemu, że Stany Zjednoczone nie mogą nadal okazywać swego poparcia rządowi, który prześladuje religję wyznawaną przez 20 miljonów obywateli Stanów. Wobec tego zostały nawiązane rokowania między prezydentem Portesem Gilem i arcybiskupem Ruiz'em i Flores'em, mianowanym delegatem apostolskim, oraz nowo-mianowanym biskupem m. Meksyku, dotychczasowym biskupem Tabasko Msgrem Diaz'em będącym równocześnie sekretarzem konferencji biskupów meksykańskich. Rokowania te toczyły się w ścisłej łączności z Rzymem, w czem pośredniczyła delegatura apostolska w Waszyngtonie. Jasnem jest, że krok rządu północno-amerykańskiego nie nastąpił z własnej jego incjatywy, lecz, że to katolicy Stanów Zjednoczonych, którzy już dawno zajęli niedwuznaczne stanowisko wobec prześladowań w Meksyku i wobec polityki meksykańskiej własnego rządu, działając wespół ze swym episkopatem, potrafili tak skutecznie wywrzeć swój wpływ.

Tragedja odprawionej kochanki.

Na zamku barona Geymueller w miejscowości Kamienec koło Taboru rozegrała się wstrząsająca tragedja.

Właściciel zamku utrzymywał przez pewien czas bliższy stosunek z niejaką Różą Wittner, kobietą niezwykłej piękności. Wreszcie, gdy baronowi kochanka sprzykrzyła się, odprawił ją, zaopatrując ją znaczną sumą pieniężną. Po pewnym czasie, Wittner przybywa ponownie do zamku i zażądała pieniędzy. Geymueller dał jej i tym razem większą sumę. Kiedy po powrocie z podróży zagranicą Wittner przybyła poraz trzeci, i zażądała pieniędzy, Geymüller polecił służbie nie wpuszczać jej do siebie. Wittner rozmawiając z lokajem, który doniósł jej o rozkazie swego pana, udała nagle że mdleje, a kiedy lokaj pospieszył do zamku po szklankę wody, zamknęła się w pokoju na klucz i oświadczyła, że nie wyjdzie, zanim nie otrzyma pieniędzy. Kiedy służba sprowadziła żandarmerję, Wittner poczęła strzelać z rewolweru przez drzwi do żandarmów. Wówczas jeden z żandarmów wystrzelił z karabinu i zranił kobietę ciężko, tak, że w drodze do szpitala zmarła.

Zwłoki jej zostały pochowane bez żadnego rozgłosu na miejscowym cmentarzu, w miejscu dla nieznanych nieboszczyków. Na trumnie z prostych desek znajdował się tylko jeden skromny wieniec kwiatów. Za trumną nie postępował ani jeden człowiek.

Międzynarodowy konkurs piękności w Deauville.

Na międzynarodowym konkursie piękności w Deauville między miss Ameryką a miss Europą o nagrodę pół miljona franków, sąd konkursowy postanowił podzielić nagrodę na połowę między obie współzawodniczki.

Pan Marszałek byłby w siódmem niebie,



gdyby teraz taki sztych mógł zrobić!

Wypadki uliczne w Wiedniu.

W niedzielę w Wiedniu wydarzyły się dwa ciężkie wypadki uliczne, przyczem jedna osoba poniosła śmierć, szereg jest ciężko rannych oraz bardzo wiele osób odniosło lekkie obrażenia. Na moście przedmieścia Floridsdorf zderzyły się zdążające w przeciwnych kierunkach dwa samochody, które posuwały się z nadmierną szybkością. Na skutek zderzenia, z rozbitych zbiorników rozlała się benzyna, która momentalnie wybuchła płomieniem. Ogień ogarnął stojącą na ulicy kobietę, która została bardzo ciężko poparzona. Inna kobieta, oraz szofer zostali ciężko ranni. Sprawca katastrofy, drugi szofer, który jechał złą stroną jezdni, został aresztowany. Na przedmieściu Hietzing, 75-letnia staruszka wyskoczyła z tramwaju, będącego jeszcze w ruchu i dostała się pod nadjeżdżające auto. Wskutek silnego uderzenia poniosła śmierć na miejscu.

Dr. Antoni Marczyński (4

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

— Odpocznę chwilę, — zrobił ustępstwo, lecz kilka sekund później szarpnął się w sobie. — Każda sekunda może zaważyć na szali, idjoto!.. Oh, te dziesięć minut, stracone na Tołstojowską rezygnację. Idjota, kretyn, — wymyślał sobie, znajdując w tem ulgę niejaką...

Nagle drgnął, zamarł w bezruchu na chwilę. Stopnie schodów, oddalonych o jakie czterdzieści kroków od drzwi jego celi, zaskrzypiały.

— Jack wraca, — syknął przez zęby i nadludzkim wysiłkiem targnął więzami tak potężnie, że krew trysnęła w kilku miejscach z przeciętej skóry.

A ponury dozorca wracał rzeczywiście załatwić drugą „robotę“. Niósł w ręku wór pokaźnych rozmiarów, kłębek sznurka i nowe szydło, bowiem tamto zgubił w czasie szamotania się z wychłostanemi niewolnicami.

— Muszę je poszukać, — mruczał, stąpając ciężko jak niedźwiedź. — Jeszcze się gotowa która przebić.

Stanąwszy przed smutną calą, przyłożył ucho do drzwi i nadsłuchiwał przez dłuższą chwilę. Posłyszał tylko spazmatyczny, lecz cichy, siłą stłumiony płacz. Podniósł zasuwkę „judasza“ i poprzez to małe, zakratowane okienko wysyłał na wszystkie strony szpiegowskie spojrzenia. Wreszcie zdecydował się wkroczyć do celi. Obie dziewczyny, obejmując się wpół leżały na łóżku i łkały rozdzierająco. Ujrzawszy brutalnego oprawcę przywarły ustami do poduszki, aby ich płacz nie rozdrażnił zbira i leżały tak na pół obnażone, poznaczone krwawemi pręgami, a dławiący szloch wstrząsał ich ciałem niemal rytmicznie. Nie mogły głosu z krtani wydobyć, kiedy je zapytał, gdzie ukryły jakieś szydło Nie doczekawszy się odpowiedzi zrobił sam ścisłą rewizję całej kabiny i nie znalazłszy zgubionego przedmiotu, wyszedł klnąc na czem świat stoi...

— Musiałem chyba zgubić tam, u niej, pod numerem 53, — doszedł do przekonania. — Później poszukam. Najpierw tego gagatka zapakuję.

Na wszelki wypadek zajrzał wpierw do celi skazańca przez szybkę „judasza“, a stwierdziwszy, że Pułaski siedzi na dawnem miejscu pod ścianą, włożył klucz do zamku, odemknął drzwi, wyprostował swą barczystą sylwetkę w całej okazałości, naprężył oburącz otwór worka i zarechotał prostackim śmiechem...

— No, bratku, przyszła kolejka na ciebie, — wysilił się na dowcip, — skacz mi tu do worka, he, he, he, he.

Więzień ani nie drgnął. Zdawał się drzemać, gdyż powieki jego były przymknięte...

Twarda sztuka, słowo daję — pokręcił Jack głową z uznaniem, — na kwadrans przed egzekucją chrapie sobie jak robociarz w niedzielę nad ranem... Hej, ty, panie książe, czy jak cię tam... — podniósł głos bełkocząc przytem coraz niewyraźniej, aż zniecierpliwiony wcisnął gumę do żucia w dziurę pozostałą po wybitym kiedyś zębie i z rozpostartym workiem ruszył w stronę Pułaskiego...

Rozdział II.

Mały Tom spojrzał po raz drugi na zegarek.

— Jack coś marudzi, — mruknął.

Chudy jak szczapa Hindus odlepił się leniwie od słupa żórawiowego i pochylił się ku mówiącemu.

— Mr. Bartlet, miałem panu przypomnieć, żeby Jacka odkomenderować napowrót do załogi, — rzekł przyciszonym głosem.

— Ah, prawda.. Kapitanie!

Ponury komendat parowca podszedł bliżej. Tom Bartlet opowiedział mu w krótkich słowach przebieg dzisiejszego zajścia, wyjawił swe podejrzenia co do roli Jacka i wyraził życzenie, by brutala wcielić do załogi „Afrodyte“, natomiast innego majtka na jego miejsce do oddziału dozorców wyznaczyć.

— Well, — skinął głową kapitan, wysłuchawszy z uwagą wywodów Bartleta, który chorego Ironfielda, właściciela statku zastępował.

Szczupły, chuderlawy mężczyzna, który stał obok kapitana zakaszlał, zapiął na ostatni guzik pod szyję swój „water - proof“, odwrócił się twarzą do rufy, aby mu wiatr w plecy dmuchał i zauważył cierpko:

— Ciekawym jak długo jeszcze będziemy tu ziębnąć przez tego lenia. Czy nie możnaby posłać po niego?

— Racja, Mr Kinczel, — zgodził się Tom, — pierwszy raz odkąd się znamy, ma pan słuszność... Hallo, chłopiec, — skinął na najbliżej stojącego majtka, — zejdziesz do kabin, oddział „A“. Powiedz Jackowi, żeby w ciągu pięciu minut był gotów z robotą.

Młodziutki marynarz przyłożył dłoń do daszka, zrobił zwrot na pięcie i oddalił się szybko. Aby zabić nudę oczekiwania wdał się Tom w rozmowę z wielce nierozmownym komendantem „Afrodyte“.

— Czy nie zanosi się na burzę? — spytał, czyniąc aluzję do urywanych, lecz gwałtownych podmuchów wiatru, który przedziwne melodje wyśpiewywał na linkach takielunku.

Doświadczony wilk morski łypnął okiem na czarną chmurkę, zawieszoną gdzieś na skraju horyzontu i wydął usta wzgardliwie:

— Zwyczajne chwisty, — burknął.

— Dla pana może zwyczajne, — zrzędził Kinczel, — ale mnie od nich reumatyzm strzyka we wszystkich gnatach i tchu złapać nie mogę.

— Któż się panu każe na wiatr wystawiać?

— Kto, Mr. Bartlet? Ano, prosta ciekawość. Ja także chcę zobaczyć, jak nasz książę pojedzie za burtę na uciechę rekinom.

— No to siedź pan cicho w takim razie... Ah, jakiż idjota ze mnie, — palnął się dłonią w czoło.

— Przez grzeczność nie przeczymy, Mr. Bartlet.

Mały Tom poczerwieniał jak rak i już chciał coś ostro Kinczelowi odpowiedzieć, kiedy Tumkur wmieszał się do rozmowy:

— Pan czegoś zapewne zapomniał, — wtrącił łagodząco.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Echa wypadków lwowskich.

Jak donoszą pisma, władze wytoczyły proces 32 akademikom lwowskim za to, że w sposób zbyt krewki protestowali przeciw bezczelności żydowskiej młodzieży, która znieważyła procesję Bożego Ciała. Proces odbędzie się już w sierpniu, a więc w tempie przyspieszonem.

Nic natomiast nie słychać o jakichkolwiek zarządzeniach władz w celu ukarania wybryku żydowskiego. Nawet do dziś nie stwierdzono dokładnie, które żydziaki go się dopuściły ani też nie pociągnięto do odpowiedzialności kierownictwa owego gimnazjum żydowskiego. Słusznie wobec tego prasa katolicka podnosi, że występuje tu na jaw wielka i rażąca różnica w traktowaniu młodzieży katolickiej i żydowskiej.

Socjalistom zawadzają praktyki religijne.

Za „Głosem Narodu" podaliśmy ciekawe szczegóły o gimnazjum w Wieleniu, znajdującem się pod panowaniem socjalistów. Odnośne uwagi mocno podrażniły główny organ socjalistów „Robotnika", który tak się odcina pismom narodowym:

„Co za zbrodnie tam (w Wieleniu) się dzieją! Oto ponoć dyrektor zabronił założenia sodalicji marjańskiej, powszechnie jakoby istniejących w gimnazjach. Jeśli tak się stało, to **należy tylko przyklasnąć decyzji dyrektora za to, że nie pozwala zaprzątać młodych umysłów zgrzybiałą dewocją.** Martwi się też organ endecki („Gaz. Warszawska"), że w świetlicy internatu niema endeckiej prasy. Ale czy gimnazjum prywatne jest cukiernią, lokalem publicznym, gdzie goście mogą dopytywać się o prasę wszelkich kierunków? Wolno endekom i klerykałom zakładać szkoły własne, ale **wara narzucać klasie robotniczej klerykalizm** i wstecznictwo w szyołach, utrzymywanych zapieniądze robotnicze!"

(Podkreślenia nasze. — Red. „Dzien. Bydg.") Kto chciał dobrze poznać stosunek socjalistów do religji, temu uwagi głównego organu socjalistycznego powinny być dowodem, jak w tym względzie socjalizm się prezentuje. Łaskę u niego mają wszelkie sekty, a niechęcią szczerą i głęboką cieszy się jedynie katolicyzm.

KATOWICE. Żyd przemytnikiem. Na dworcu kolejowym w Szczakowie, funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej przytrzymali kupca Salomona Guttera, w chwili, gdy odbierał przesyłkę. Podczas rewizji ujawniono że przesyłka zawiera towary niemieckie, mianowicie jedwabie i galanterję, sprowadzoną do kraju drogą nielegalną. Wartość skonfiskowanego przemytu wynosi około 25 tysięcy złotych. Gutterowi grozi grzywna ponad 100.000 złotych.

Z KRAJU.

KRAKÓW. Do grodu Krakusa przybędzie Józef Mickiewicz. 6. sierpnia przybywa do Krakowa ostatni syn Mickiewicza, Józef, zaproszony przez Krakowski Związek Literatów. Pobyt jego w Krakowie będzie trwał około trzech tygodni. 3 sierpnia przybędzie do Krakowa wycieczka przemysłowców francuskich z Lille w liczbie 16 osób.

WARSZAWA. Polska a rajd lotniczy małej Ententy. Rajd lotniczy małej Ententy odbędzie się w początkach września rb. W rajdzie tym weźmie udział po raz pierwszy samolot myśliwski polskiej konstrukcji.

BIAŁYSTOK. 3 tys. lasaków bez pracy. Na skutek rozwiązania umowy rządu z firmą „Century" w sprawie eksploatacji drzewostanu w Puszczy Białowieskiej i w nadleśnictwach nadniemeńskich, w Białowieży daje się odczuwać znaczny wzrost bezrobocia. Według urzędowych danych liczba bezrobotnych w Białowieży wynosi 3 tys. osób.

Krwawa bójka o względy nadobnej góralki.

Z Zakopanego donoszą: Na dojących owce trzech górali na hali Ornak obok Doliny Kościeliskiej, napadła banda juhasów, pasących niedaleko stado owiec na hali Tomanowej w liczbie 13 ludzi. Juhasi zasypali bacę i dwóch jego pomocników gradem odłamków skalnych, poczem pobili ich ciupagami. Bac Michał Mazgaj, lat 37, z Kościeliska, poniósł tak ciężkie rany, iż zmarł na miejscu. Natomiast juhasi Zawadzki Józef, oraz Mulica Jan, zostali bardzo ciężko ranni. Odwieziono ich do szpitala w Zakopanem. Za napastnikami zarządziła policja obławę.

Przyczyną krwawej rozprawy miały być porachunki osobiste na tle rywalizacji o względy pewnej góralki.

KATOWICE. Echa procesu Ulitza. Prokurator Malkowski wniósł odwołanie od wyroku w sprawie Ulitza z powodu zbyt niskiego wymiaru kary.

Dyrekcja policji w Katowicach zarządziła konfiskatę „Ostdeutsche Morgenpost" za art. p. t.: „Berliner Echo zum Ulitz-Urteil", oraz „Berliner Tageblatt" za artykuł „Der Fehlspruch von Kattowitz".

Nowy typ szkół średnich w Polsce.

Ministerstwo oświaty projektuje przy zakładaniu nowych szkół średnich uwzględniać przedewszystkiem typ gimnazjów t. zw. **neo-humanistycznych.** W szkołach tych wykładane będą **dwa języki nowożytne** obowiązkowe dla wszystkich uczniów zamiast łaciny.

13 tys. dzieci śląskich na kolonjach letnich.

Akcja wysyłki dzieci na kolonje letnie w tym roku przybrała wielkie rozmiary. Z. O. K. Z. wysłał już w roku bieżącym przeszło 10.000 dzieci śląskich, które porozmieszczano w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej. Pozatem Polski Czerwony Krzyż w Katowicach zaopiekował się 3.200 dziećmi choremi, wysyłając je na kolonje lecznicze w Rabce, Jastrzębiu, Gdyni itd. Akcja ta pochłonęła 210.000 złotych, przyczem śląski urząd wojewódzki dał na ten cel 100.000 zł., ministerstwo pracy i opieki społecznej 30.000, resztę zaś wydał Polski Czerwony Krzyż z własnych funduszów.

Upały i komunikacja powietrzna.

W czasie obecnych upałów podróże koleją są prawdziwą męczarnią. Dlatego też nic dziwnego, iż na szlakach powietrznych panuje olbrzymia frekwencja i wszystkie miejsca w samolotach komunikacyjnych na wiele dni naprzód są wysprzedawane. Bo czyż można porównać nużącą jazdę koleją, trwającą 10—12 godzin, z przyjemną 2—3 godzinną podróżą przez chłodne przestworza wolne od kurzu i sadzy.

Samoloty kursują codziennie między Warszawą, Poznaniem, Bydgoszczą, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Gdańskiem, i Wiedniem, a na poszczególnych przestrzeniach nawet dwa razy dziennie: rano i popołudniu (Warszawa — Poznań, Warszawa — Katowice — Kraków).

Podróże powietrzne w czasie obecnych upałów letnich są poprostu przyjemnością i wypoczynkiem, a niska cena biletów (specjalne ulgi z okazji Wystawy Poznańskiej) pozwala najszerszym sferom publiczności korzystać wszechstronnie z idealnego środka lokomocji XX-go wieku, jakim jest samolot: szybki, bezpieczny, wygodny.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.
CZWARTEK, 1 LIPCA.

20,30—21,30 **Poznań.** Recital fortepjanowy prof. Franciszka Łukasiewicza.
20,30 **Warszawa.** Muzyka skandynawska.
21,30—22,00 **Poznań.** Audycja wokalna w wykonaniu dr. Wandy Roesslerówny, art. opery pozn. (mezzosopran).
20,05 **Wiedeń.** „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach Lehara.
16,30—17,00 **Kraków, Warszawa, Katowice.** Audycja dla dzieci.
17,25 **Warszawa, Wilno.** „Jak podróżował Mickiewicz?" — opowie dr. Mieczysław Sendarski.

W polskiej Klondike.
(Listy z podróży).

Gdynia, w końcu lipca 1929 r.

Ciężkie czasy, zaległe podatki, raty i wekselki za.... przyjaciół, udaremniły w tym roku niejednemu **wyjazd za morze,** chociaż nie przeszkadzały spędzić kilka ładnych dni **nad morzem** — w polskiej Klondike — wśród poszukiwaczy złota.

Nie macie drodzy państwo, pojęcia, jak obecnie trudno uzyskać **wykaz osobisty,** potrzebny do przejazdu przez „wolne" terytorjum gdańskie, gdzie — bądźmy szczerzy — dbają o nasze wykazy, jak pies o piątą nogę.... Tylko my, niepotrzebnie bawimy się w biurokratyzm a swoim systemem policyjno-paszportowym pragniemy prześcignąć dawniejszą Rosję...

Chociaż powiada przysłowie, że jak cię widzą — tak cię piszą, koniecznie chcą mieć potwierdzenie na piśmie, żeś się naprawdę urodził. Dalej pokaż im wyciąg z biura meldunkowego (kosztuje „drobnostkę", bo tylko dwa złocisze, albo **nikle,** jak je wkrótce będziemy nazywali), dla ułatwienia — możesz przynieść całą księgę meldunkową, o ile ci ją stróż lub gospodarz domu zawierzy. Następnie postaraj się o pół tuzina innych dokumentów (wesołe wdówki — świadectwo ślubu) a głównie o dowody, gdzie po roku 1908 po szerokim świecie bujałeś... Dowodów tych szukaj, bratku, przez konsulaty, tylko o znaczkach stęplowych nie zapomnij! I dopiero po długich termedyjach napiszą ci we wykazie, że posiadasz skarb: **obywatelstwo polskie.**

Jestem o tem przekonany, że w naszej kochanej Polsce żyje około 6 miljonów Polaków czystej krwi, którzy według nowych wymagań nie posiadają obywatelstwa polskiego, śmiem nawet mocno w to wątpić, czy się wogóle o nie starać będą, podatki bowiem i tak płacą. Grunt, że **pół miljona żydów na Kresach** „poddaństwo" już zdobyli! Aryjczycy, urodzeni na polskiej ziemi, którzy przez wieloletni pobyt w Ameryce, Niemczech czy Rosji są „zakwestjonowani" — wkońcu zniewoleni będą postarać się u Ligi Narodów o **paszporty nansenowskie,** podobnie jak nieszczęśliwi Rosjanie, albo prosić o przydział jakiej kolonji — Angoli czy innej Magdoli.

Bolesna ironja, a jednak czas największy, aby powstały zapowiedziane **Stany Zjednoczone Europy,** wtedy chyba ustaną przeklęte wykazy, paszporty, wizy i inne dolegliwości, trapiące niczych „poddanych".

Ciekaw też jestem, czy **nasi ministrowie,** którzy ze swemi damami, sekretarzami i szoferami **nowiuteńkiemi „Packardami"** — zakupionemi u zięcia Deweya po siedem i pół tysiąca dolarów sztuka — pojechali **na wywczasy** do Biarritz i innych obcych badów, mieli trudności paszportowe i walutowe, jak inni — zwykli śmiertelnicy? Chyba za bezpłatnemi, **dyplomatycznemi** paszportami w sprawach osobistych nie podróżują!? Sanatorom to nie przystoi.

Zrezygnowawszy z dowodu osobistego (w granicach Polski **przymus** paszportowy nie obowiązuje), drogę do Gdyni obrałem nie przez Tczew i Gdańsk, lecz przez Kartuzy. Droga to okrężna, znacznie dłuższa, więc droższa, czego jednak nie żałuję, poznałem bowiem jeszcze lepiej **pracowity lud kaszubski,** oglądałem cudowne krajobrazy, piękne jeziora i góry, jary Raduni i malowniczą **Wieżycę,** najwyższy szczyt na Pomorzu. Wieżycą opiekuje się teraz nie żaden „Bismarck", ale Koło leśników pomorskich. Podziwiałem też **budowę** nowej kolei Bydgoszcz—Gdynia na najtrudniejszym do przebycia odcinku, znaczną ilość betonowych mostów i mostków, ogromne wały a w piachu wielkie bogactwo kamieni.

Ruch turystyczny na Kaszubach latoś słaby. Kto się „wyputał" z grosza w Poznaniu — nie ma już ochoty jechać dalej. — W wagonie IV. klasy, którą zwykle podróżują **krajoznawcy,** kilku harcerzy i miły profesorek z wielkiem zainteresowaniem przysłuchują się rozmowie, jakiegoś łapimuchy (pośrednika) z kmiotkiem-Kociewiakiem:

— Na, sprzedajta to wasze gospodarstwo a kupta sobie ta wilka...

— Co...ście ogłupieli? Gospodarstwo sprzedom a wilka za nie kupię?!

Pośrednik namawiał chłopa na wilę na wybrzeżu, a ten zaraz myślał o — wilku. A może tylko udawał, bo lud nasz nie w ciemię bity.

Od pośredników i różnych maklerów aż się roi na wybrzeżu. **Spekulacja gruntami,** na szczęście, bierze w łeb. Złotonośny piasek w Gdyni strasznie lotny — spada w cenie. Jeno patrzeć, jak masa objektów pójdzie pod młotek. Zaczęto budować z wielkim rozmachem, przeważnie **za pożyczone pieniądze.** Odkąd kredyty wstrzymano i trzeba odpłacać zaciągnięte długi — wszyscy w Gdyni narzekają. Siedemnaście wspaniałych 4-ro i 5-cio piętrowych kamienic, wykończonych pod dach, sterczą jak szkielety. Na wewnętrzne urządzenie zabrakło dolarów. **Wroga propaganda** wyzyskuje naszą chwilową niemoc finansową, rozgłaszając, że dlatego rząd nic już nie daje na Gdynię, bo nosi się z zamiarem oddania jej za Kłajpedę... Jestto fałsz wierutny, gdyż chociaż prywatni przestali narazie budować, to jednak **rząd w dalszym ciągu buduje,** widzi się to najlepiej w porcie, który nawet u admirała Zenkera, szefa marynarki niemieckiej (następcy Tirpitza), oglądającego go zdaleka, tak jak niedawno sam Hindenburg, wzbudził podziw.

To, co było kruche od samego założenia i moralnie zgniłe, już się załamało. **„Kronika gdyńskich oszustów"** podawana w miejscowym dzienniku (red. Kiełbratowskiego), wymienia po nazwisku łajdaków i wyłudzigroszów, odsłania szachrajstwa Motzów i Zelnowów, przyczyny zamknięcia eleganckiego „Casino" itd. Wygląda na pozór, jakby aferzyści z całej Polski wyznaczyli sobie „rendez vous" w Gdyni, nie mówiąc przez grzeczność o... Hallerowie. Ten wziął „dar narodowy" i przefrymarczył, tamten naciągnął banki na... fundamenty polsko-amerykańskiego towarzystwa budowlanego — na księżycu, inny znowu, uchodzący za porządnego kupca, nabrał towarów za pół miljona na „kredę" i — ogłosił bankructwo.

Wiele okazałych gmachów, jak wiadomo, buduje rząd. Poczta i banki **luksusowem urządzeniem** wprost olśniewają przyjezdnych, że słyszy się nawet cierpkie uwagi, że nie wyleczeliśmy się z wady narodowej „zastaw się, a postaw się!" — szkoły morskie buduje się gigantyczne, jakbyśmy już byli Wielką Brytanją. Okręty **stare i używane** zakupujemy zagranicą, zamiast budować w polskiej stoczni. Wszędzie szalony wyścig nie tyle pracy, co **wydawania pieniędzy.** Zapomniano w Gdyni o rzeczy najważniejszej — o **więzieniu** dla mnóstwa ptaków niebieskich, którzy zlecieli tutaj szukać żeru... Dawniej **Hel** był niemiecką kolonją karną. Dziś Hel wyporządniał, kanciarze i grandziarze zaś kąpią się wesoło w Klondike... Krzywdę oni wyrządzają uczciwym przemysłowcom i handlowcom rutynowanym, gdyż pośród całej kopy różnych Szwindelpolów i Kombinopolów, znajdziesz **niemało porządnych firm,** choć może o dziwacznem brzmieniu. Są więc uczciwe Morpole, Malpole, Solpole, Rolpole i Polpole, dobrze zaprowadzone Polexporty, porządni Szwedzi, Francuzi i zakapturzeni Niemcy. Ostatnim powodzi się najlepiej, dowożą mleko z Sopotu, budują pod płaszczykiem firm krajowych i wiedzą prędzej niż nasi, kiedy i gdzie przyjdą pieniadze...

Ruch handlowy w Gdyni, o czem świadczą tumany kurzu za mknącemi ciężarówkami musi — mimo narzekań — być znaczny. Coraz większa konkurencja reguluje ceny. Tanio i smacznie, jak u Braci Dawidowskich w Poznaniu, można n. p. stołować się **u Bednarskiego,** rzeźnika sławnego, który sprowadził się z Torunia. Dobrą renomę ma również skład wędlin **Różkowskiego** z Szubina. Dwie kawiarnie wielkomiejskie, „Grandka" Lisieckiego z Wrześni i „Esplanada" pewnego Częstochowianina, dają towar i rozrywkę. Trudno wymienić wszystkich przyjaciół „Dziennika Bydgoskiego" na wybrzeżu, tylu ich posiadamy!

Zawdzięczając ich uprzejmości, poznałem prawdziwe oblicze Gdyni i jej mieszkańców. Za kilka dni odbędą się w nowym starościńskim grodzie **wybory do Rady Miejskiej.** Do zapasów stają nie partje, lecz ugrupowania społeczne: 1. Blok Gospodarczy. 2. rybacy i rolnicy kaszubscy, przeważnie z Oksywia oraz 3. Blok Pracy z adwokatem Roszczynialskim na czele. Obojętne kto zwycięży — bez pieniędzy i **uczciwej,** wytrwałej pracy Gdynia się nie podniesie.

Stanisław Nowakowski.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zjazd Czeladzi Rzemieślniczej w Poznaniu.

II. Zjazd Związku Czeladzi Rzemieślniczej na Woj. Pozn. odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia 1929 r. w Poznaniu, na sali p. Jarockiego ul. Masztalarska 8. Zbiórka o godz. 9 na tejże sali, poczem wymarsz do kościoła O.O. Jezuitów. O godz. 11 otwarcie II Zjazdu. Towarzystwa czeladnicze, które z jakichkolwiekbądź przyczyn zaproszeń nie otrzymały, zapraszamy tą drogą na Zjazd.

Cześć rzemiosłu!

Tragiczny wypadek na urodzinach.

Zbąszyń, dn. 29.7.

W ub. sobotę przybyła żona p. Wunta z Przychodzka do Zbąszynia, do swej przyjaciółki na urodziny. Wieczorem skarżyła się, że jej niedobrze, wskutek czego położyła się do łóżka, nocując w Zbąszyniu. Gdy rano chciano obudzić chorą, zastano już tylko zimne zwłoki. P. Kuntowa zmarła w nocy na paraliż serca.

SOLEC KUJAWSKI. 10-lecie „Sokoła". Tow. gimn. „Sokół" w Solcu Kujawskim obchodzić będzie uroczystość 10-lecia założenia gniazda, która odbędzie się w niedzielę, dnia 4 sierpnia. O godz. 10,05: wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, pochód przez miasto i defilada przed władzami; godz. 12,30: powitanie gości i towarzystw oraz uroczyste posiedzenie; 13,15: wspólny obiad w hotelu Wielkopolskim; 14,45: wymarsz na boisko w Parku Miejskim; 19,30: wymarsz z boiska do sali hotelu Wielkop., rozdanie nagród i zabawa taneczna.

PAKOŚĆ. Wycieczka wioślarzy. Dnia 24 bm. przybyła na łodziach brać wioślarska z całej Polski, w liczbie 115 osób. Gości powitali przy śluzie: komendant policji państwowej na powiat Inowrocław, p. Kamieniecki, naczelnik stacji p. Pawlik oraz kierownik tut. „Rolnika" p. Pracki. Na spotkanie dzielnych wioślarzy wyjechał statek dyrekcji tut. cukrowni i łódź wioślarska klubu sport. „Pedjon" z Pakości. Po 50-minutowym postoju uczestnicy wycieczki odjechali w dalszą drogę do Poznania.

NOWAWIEŚ WIELKA. Z życia Powstańców i Wojaków. Niedawno temu odbyło się walne zebranie miejscowego Tow. Pow. i Woj. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes p. Kasprzyk, następnie przewodnictwo przejął prezes obwodowy p. Masełkowski z Bydgoszczy. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i szczegółowych sprawozdaniach prezesa, sekretarza, skarbnika i komendanta, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Nowicki Józef prezes (założyciel Tow.), Kasprzyk zast. prezesa, Graczyk sekr. (ponownie), Nowicki Franc. zast. sekr., Martin skarbnik (ponownie), Stolarski komendant (ponownie), Bąk zast. komd., Znamierowski ref. ośw. (ponownie). Na chorążego wybrano p. Kawczyńskiego, na podchorążych pp. Sidzińskiego i Teskę Stanisława. Z sprawozdania sekretarza wynikało, że Towarzystwo rozwija się pomyślnie. Zebrani wyrazili życzenie, ażeby w współpracy i ruchu wojackim nie zabrakło żadnego obywatela naszej miejscowości i ażeby wszyscy bez różnicy wieku i stanu brali czynny udział w naszem Towarzystwie. Jeszcze w roku bież. Tow. przystąpi do poświęcenia swego sztandaru, tego symbolu jedności, w którym to celu następne zebranie wszystkich członków i sympatyków odbędzie się **w przyszłą niedzielę, dnia 4 sierpnia o godzinie 16.**

ROGOŻNO. Osobiste. Naczelnik sądu grodzkiego dr. Miśko rozpocznie 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy, w dn. 19 sierpnia. Zastępować go będzie sędzia p. Maciejewski z Rogoźna.

Nakło.

W obce ręce. Właściciel fabryki maszyn rolniczych i odlewni żelaza p. Józef Pawlak sprzedał swe zakłady Niemcowi, Paulowi Schumacherowi, za cenę około 120.000 zł.

Wojna domowa. Ub. tygodnia eksmitował komornik z domu p. Szewczyka w Bielawach dwie rodziny. Nad wieczorem eksmitowani namówili kilku sąsiadów, którzy uzbrojeni w widły i drągi, ruszyli na dom p. Szewczyka. Zgraja mężczyzn wpadła na podwórze domu, kobiety ograniczyły się do wybijania szyb kamieniami. Właściciel domu, uzbrojony w drąg, stawił czoło napastującym.

Inowrocław.

Zebranie cechu rzeźnickiego. Odbyło się tu zebranie plenarne cechu rzeźnickiego. Przyjęto 8 czeladników z liczby 12 uczniów, którzy stanęli poprzednio do egzaminów. Nowymi czeladnikami wyzwolonymi są pp.: Wilhelm Brandt z Madliborzyc, Oskar Basler ze Sławska Górnego, Herbert Heinze z Murzynka, Sigism. Janke z Barcina, Stan. Łuczak z Wielowsi, Edm. Nowastowski z Gocanowa, Florjan Pietrzak i Alfons Przedwojski z Inowrocławia. Narzekano ogólnie na nieporządki i brak dozoru w naszej rzeźni.

Werbowanie robotników do Francji. Nowe zapisy górników i robotników górniczych oraz hutniczych na wyjazd do Francji odbędzie się za pośrednictwem państw. urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Św. Ducha 9, w czwartek 8 sierpnia o godz. 8 rano.

Z Rady miejskiej. Odbyło się tu posiedzenie Rady miejskiej. Przyjęto nagłość wniosku co do niedozwolonej zwłoki we wprowadzeniu w urząd obranych radców, a mian. pp. Józefa Krantza i Leona Matuszkiewicza i postanowiono wysłać delegację w tej sprawie do wojewody i do ministra spraw wewnętrznych a zarazem w sprawie nowej komisji uzdrowiskowej, gdyż dotychczasowa urzęduje nieprawnie. Najwięcej debat i starć słownych wywołała sprawa zaciągnięcia długoterminowej pożyczki przez miasto w poznańskiej Ubezpieczalni Pracowników Umysłowych, w kwocie dwu miljonów złotych na dogodnych warunkach. Atoli ze względu na to, że pożyczka ta ma być przeznaczona na rozbudowę elektrowni miejskiej, która pod zarządem p. Sroczyńskiego wywołała tyle narzekań i zarzutów złej gospodarki, popierania firm niemieckich ze szkodą dla polskich itp., po długiej dyskusji Rada, zgadzając się w zasadzie na tę pożyczkę, jednak jej nie uchwaliła czyli nie upoważniła Magistratu do jej zaciągnięcia.

Panigródz.

Szalona burza. W ub. poniedziałek i wtorek panowały tutaj w okolicy niebywałe od lat wielu burze, połączone z wichrem i ulewą, mianowicie we wtorek nad wieczorem zapanowały ciemności egipskie, trzaskanie piorunów i ulewa oraz gradobicie. Wicher zrywał z drzew olbrzymie gałęzie na dachy, które wskutek tego ucierpiały a grad potrzaskał wiele szyb. Panigrodz wygląda jakby po średniowiecznym napadzie tatarskim. Nieliczny i tak już owoc wicher niemal do szczętu zerwał. Grad poniszczył w polach miejscami doszczętnie ziemiopłody. W stronie ku Gołańczy gęste chmury dymu wskazywały pożar niezawodnie powstały wskutek uderzenia gromu. Bardzo wiele drobiu zginęło. Najdotkliwsze straty ponieśli ziemi—nin Brach, probostwo i właścicielka osady Grze—owiakowa. Na probostwie wicher zerwał dach z obory. Dom mieszkalny Grzechowiakowej wskutek wichru uległ uszkodzeniu. Wskutek zapadnięcia sklepienia obory na probostwie uległ pokaleczeniu stangret ks. proboszcza Filipiaka. Mieszkańcy Panigrodza wskutek zniszczenia sadyb i pól przez burzę, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają, znajdują się w bardzo trudnem i opłakanem położeniu.

Z kroniki żałobnej. W ub. środę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku właścicielkę większego gospodarstwa, ś. p. Franciszkę Pełczyńską z Palmierowa. Uczynna sąsiadka, dobra matka licznych dzieci — oto sylwetka zmarłej, której śmierć wywołała ogólny żal i współczucie dla ciężko dotknię-ej rodziny. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kanonik Opieliński w otoczeniu trzech księży. Trumna tonęła w powodzi wieńców, złożonych od przyjaciół i najbliższej rodziny.

Lustracja zniszczonych pól. W ub. czwartek przeprowadził starosta wągrowiecki p. dr. Rościszewski w towarzystwie powiatowego prezesa Kółek Rolniczych p. Bartscha lustrację przez orkan i grad zniszczonych pól. Pan starosta przyrzekł interwenjować u władzy przełożonej o ulgi w płaceniu podatków i o udzielenie pomocy materjalnej poszkodowanym.

Trzemeszno.

Wyjaśnienie. W związku z naszym artykulikiem p. t. „Wieża katedry w płomieniach", otrzymaliśmy nast. wyjaśnienie: Wieża katedry trzemeszeńskiej nie była w płomieniach, ani rusztowania wokół wieży się nie paliły, ani też straż ogniowa trzemeszeńska ognia nie likwidowała. Tliły się jedynie około niedostatecznie wygaszonego piecyka deski na rusztowaniu. Powiadomiony o tem przez pewnego obywatela kościelny p. Bojanowski zalał ogień w zarodku. Oczywiście, że drobny ten wypadek mógłby przybrać poważne rozmiary, co na szczęście się nie stało.

Zgon. Zmarła siostra tut. ks. proboszcza M. Kowalskiego, ś. p. Fl. Kowalska. W asyście licznego duchowieństwa odprowadzono zwłoki zmarłej do figury św. Walentego przy szosie gnieźnieńskiej, skąd samochodem odwieziono je do Ostrzeszowa, gdzie odbył się pogrzeb.

Pożar. W poniedziałek, 29 lipca nad ranem spaliły się w miejscowości Bystrzyca w majątku p. Geffego zabudowania gospodarcze: dwie stodoły, obora, stajnia i owczarnia. Gdy na miejsce wypadku przyjechała trzemeszeńska straż pożarna, zastała tylko zgliszcza spalonych pięciu budynków. Straty są poważne, które pokryje ubezpieczenie.

Wągrowiec.

Statystyka. Wągrowiec liczy obecnie 7.056 mieszkańców, mężczyzn 3,258, kobiet 3.798. Obywateli narodowości polskiej 6.694, niemieckiej 272, żydowskiej 62, innej narodowości 28. Katolików 6.678, ewangelików 285, żydów 62, innych wyznań 31.

Z POMORZA.

LNIANC. Święto strzeleckie. W niedzielę, dnia 4 bm. obchodzi miejsc. Tow. Powst. i Wojakow swoje tegoroczne święto strzeleckie, połączone z doroczną zabawą.

PRUSZCZ BAGIENICA. Impreza wojacka. Miejsc. Tow. Powst. i Wojaków, łącznie z Kolejowem Przysposobieniem Wojskowem urządza w niedzielę dnia 4 bm. strzelanie o nagrody, oraz zabawę leśną w lesie kamienieckim. Spodziewać się należy licznego udziału obywatelstwa.

NOWAWIEŚ. Pożar. Uderzył grom w stodołę rolnika Zysmera Daniela w Nowejwsi Chełmińskiej, która spłonęła wraz z 110 ctr. siana, 50 ctr. słomy, 2 wozy robocze, jedną powózkę, jedną młóckarnią, jedną wialnią i innemi narzędziami gospodarczemi. Szkodę obliczono na sumę 15.000 zł. Poszkodowany ubezpieczony był na sumę 3.000 zł.

STAROGARD. Kradzież na targu. Na ostatnim targu okradziono pewną wieśniaczkę. Nieznany złodziejaszek wyciągnął staruszce woreczek, w którym znajdowało się kilkadziesiąt złotych.

Wycieczka młodzieży. Placówka Katolickiej Młodzieży urządziła w ub. niedzielę wycieczkę do Dąbrówki.

Upiększenie Piekiełek. Starogard posiada prześliczne wzgórze, które biegną wzdłuż Wierzycy. Wzgórza te Piekiełkami zwane są ulubionem miejscem wycieczek. W tych dniach Magistrat postanowił wybudować aleje zadrzewione, które biec będą przez Piekiełki aż do Nowej Wsi.

Skazany na dożywotne więzienie.

Z Wejherowa donoszą:

Przed tut. sądem odbyła się po raz wtóry rozprawa przeciw zbrodniarzowi Józefowi Laskowskiemu z Warzkowa, który w roku ub. zamordował w Wielkich Gędrach na Żuławach Gdańskich małżonków Strunk. Podczas poprzedniej rozprawy został morderca skazany na śmierć. Założył jednak rewizję, którą uwzględniono. Na obecnej rozprawie zniesiono wyrok poprzedni i skazano mordercę na dożywotnie więzienie.

Wielki pożar w Polskiem Gronowie.

Nasz korespondent z Torunia donosi:

Dnia 28 lipca o godz. 13 wybuchł pożar u rolnika Leona Kwiatkowskiego w Polskiem Gronowie. Pożar powstał w domu mieszkalnym krytym słomą i przeniósł się następnie na stodołę i stajnię, które doszczętnie spłonęły.

Wraz z zabudowaniami spaliło się: 3 maciory, 27 prosiąt, 10 warchlaków, jeden cielak, ponadto młóckarnia, wialnia, maneż, 2 wozy wyjazdowe, jeden wóz roboczy, 2 pary szorów wyjazdowych i wszelkie sprzęty domowe. Powstałą szkodę oblicza się na około 50.000 zł. Budynki oraz umeblowanie ubezpieczone były w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na kwotę 70 tysięcy zł.

Według dotychczasowych dochodzeń pożar powstał wsk-tek wadliwego komina.

Wielkie święto wojackie w Iwcu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Iwiec — wioska położona w Borach Tucholskich, znana w szerokiej okolicy z swych olbrzymich pokładów torfu, nad którego wydobywaniem dawniej setki ludzi pracowało, była ub. niedzieli świadkiem uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Powst. i Wojaków. Wieś cała tonęła w zieleni, drogi przystrojono świerkami; postawiono szereg bram powitalnych oraz wywieszono chorągwie narodowe. W uroczystości wzięli udział: Wojacy z Cekcyna ze sztandarem, z Nowych Sumin ze sztandarem, z Małego Gacna ze sztandarem, Bysławia ze sztandarem oraz Tow. śpiewu „Dzwon" z Cekcyna. Z ramienia zarządu Związku przybył p. Pacer z Tucholi. z zarządu okręgowego komendant p. Urbański z Żalna, ppułk. p. Rutkiewicz z Bysławia, z Pow. Komendy Przysp. Wojskowego sierżant p. Rybiński z Tucholi, nie brakło również sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".

Około godz. 1 ruszył pochód, w sile przeszło 100 ludzi pod dowództwem komendanta placówki p. Kantaka, przy dźwiękach orkiestry wojackiej p. Kątnego. Na boisku szkolnem, po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko" dokonał ks. prob. Rosentreter z Bysławia aktu poświęcenia sztandaru. Sztandar z rąk kapłana odebrał komendant okręgu p. Urbański, wręczając go prezesowi placówki p. Siennickiemu, ten zaś komendantowi p. Kantakowi, a wreszcie chorążemu p. Kotowi. Po zaprzysiężeniu placówki odbyła się defilada a wreszcie odmarsz na salę p. Rydzkowskiego, gdzie spożyto wspólny obiad. Podczas obiadu przemawiali pp. Pacer z Tucholi, inż. Wiśniewski nadleśniczy z Wierzchlasu, Ossowski z Cekcyna i Koczwara z Bysławia.

Popołudniowa część uroczystości odbyła się w pobliskim lesie. Gwoździe ofiarowali pp. Kamińscy, kupiec, z Bysławia, Hoppe, przemysłowiec, z Cekcyna, Lewandowscy, kupiec, ze Świecia, Kaźmierscy, ziemianin, z Wełpina, Ritter, kier. tartaku, Bruchniewo, ppułk. Rutkiewicz z Bysławia, J. Lewandowski, wyd. „Głosu Tucholskiego" z Tucholi, Finc, wójt z Bysławia, Żarnowscy, kupiec, z Tucholi, Szopiński, kupiec z Lubiewa, Tow. śpiewu „Dzwon" z Cekcyna, Wojacy Małe Gacno, Cekcyn, Bysław. Kwoty pieniężne złożyli pp.: inż. Piasecki z Wierzchucina 20 zł, inż. Habicht z Iwca 20 zł, F-a Kaźmierski, Chojnice 25 zł, inż. Winiecki, nowy dworzec Wierzchucin, 15 zł, inż. Popielski 15 zł, inż. Broński 20 zł, Nowak z Tucholi 30 zł, inż. Wiśniewski, nadleśniczy z Wierzchlasu 20 zł, Urbański z Żalna w im. zarządu okręgowego Zw. Tow. Powst i Woj. 20 zł, Pieczka z Cekcyna 20 zł, Sienicka z Ostrowa 30 zł, Żarnowski z Tucholi 20 zł, Przytarska z Ostrowa 10 zł, Nowakowa z Brzozego 10 zł, Cenker z Iwca 20 zł, Cybulski z Cekcyna 10 zł, Ossowski Teofil z Cekcyna 10 zł, St. Talaśka ze Starych Sumin 10 zł, Kaźmierczak z Tucholi 10 zł, Przytarski z Tucholi 25 zł, Majerowa z Iwca 10 zł, Szopiński z Iwca 15 zł.

Całe popołudnie spędzono na łonie natury, pod wyrosłemi so-n-mi, a wieczorem wrócono do wsi, gdzie na dwóch salach odbyły się zabawy taneczne.

Chrzestnymi nowo poświęconego sztandaru byli: pp. Nowakowie, J. Lewandowski, Żarnowscy, Kaźmierczakowie, Przytarscy z Tucholi, Hoppe, Szczukowscy i Ossowski z Cekcyna, Kamińscy, Finc, ppułk. Rutkiewicz z Bysławia, Kaźmierscy z Wełpina, Ritter, kier. tartaku Bruchniewo, Przytarska i Sienicka z Ostrowa, inż. Wiśniewski, nadleśniczy Wierzchlas, inż. Broński, Wierzchucin, Nowakowa z Brzozego, Majerowa z Iwca, Lewandowscy ze Świecia, Szopińscy z Iwca, Szopiński z Lubiewa itd.

Z Sejmiku Powiatowego w Chełmnie.

Z Chełmna donoszą: W dniu 26 lipca o godz. 10-ej przed poł. odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Przewodniczył p. starosta Ossowski, sekretarzował nacz. sekr. Wydz. Pow. Waligóra. Sprawa uchwalenia instruktora rolnego dla powiatu wywołała żywą dyskusję, w której udział brali pp. Odrowski, Kampert, Patuła, Spitzer, Haertle, Hojak. P. Starosta zarządził przerwę kilkuminutową, celem porozumienia się obecnych. Po przerwie odbyło się na wniosek p. Haertlego tajne głosowanie, w którem wniosek o uchwalenie instruktora rolnego upadł. Następnie uchwalono dla nowego technika meljoracyjnego zł 5.000. P. Odrowski stawił dalej wniosek o 300 zł subwencji dla Zw. Ogrodników na Pomorze, który to wniosek większością głosów przeszedł. Sejmik wyraził zgodę na przejęcie zobowiązania dla K. K. O. 60 tys. zł dla Zw. Elektryf. Chełmno - Świecie - Toruń. Sprawy kredytowe K. K. O. referował p. dyrektor Moczyński. Sprawę budowy mostu przez Wisłę, łączącego Chełmno ze Świeciem referował p. starosta osobiście. Most ma być zbudowany w 6 latach. Z ramienia Sejmiku poza p. starostą Ossowskim wybrano do komisji budowy mostu przez Wisłę pp. Kamperta i Hądzlika. Z uznaniem podkreślić należy, że tak ważna sprawa jak budowa mostu przez Wisłę wyszła z incjatywy p. starosty Ossowskiego i Sejmiku Pow. chełmińskiego.

Do komisji pow. oświatowej wybrano: p. burmistrza Zawackiego, członka Sejmiku Pow. Hądzlika i ks. prob. Ossowskiego. Jako opiekunów społecznych wybrano p. Jana Matuszaka z Chełmna, p. Tad. Hanelta z Dąbrowy Chełm., p. Michała Kiljana z Trzebczyka, p. Wład. Rakowskiego z M. Czystego i p. Haertlową z Lipieniek. Na wójta w Klamrach wybrano: p. Ossowskiego z N. Dobra, na wójta w Kokocku p. Gidaszewskiego z Gutlina, na wójta w M. Czystem p. Nogalskiego z M. Czystego.

Łasin.

„Wesele na Kurpiach". W ub. niedzielę teatr regjonalny, pod dyrekcją Tadeusza Skarzyńskiego, odegrał prześliczną sztukę w sali p. Edm. Szpittera, p. t. „Wesele na Kurpiach". Była to prawdziwą atrakcja dla Łasina.

Z Bibljoteki T. C. L. Podaje się do wiadomości, że czytelnia otwarta stale jest w poniedziałki i piątki po południu od godz. 5—6.

Ruch towarzystw. Konferencja Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo w Łasinie urządza w niedzielę dnia 4 sierpnia br. swoją zabawę, z nast. programem: od godziny 12—1 koncert na Rynku; wymarsz o godz. 3-ej z Rynku do Parku Miejskiego; wieczorem tańce w sali p. Edm. Szpittera. Szanowne obywatelstwo miasta i okolicy uprasza się o gremjalny udział.

Tuchola.

Pożar w cegielni. W nocy z środy na czwartek spalił się dach na cegielni p. Kamowskiego pod Kiełpinem. Szkody wynoszą około 3000 złotych.

Czyje rowery? Miejscowa policja państwowa odebrała pewnym osobnikom dwa rowery męskie, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

Brusy.

Aresztowanie doliniarzy. W ub. piątek podczas odbywającego się targu tygodniowego p. Janowi Gliszczyńskiemu z M. Chełmów skradziono z kieszeni 500 zł, zaś p. Daszkowskiemu z Lubnia 43 zł. Powiadomiona o tem policja, przytrzymała natychmiast podejrzanego osobnika, pochodzącego z Kongresówki, u którego też znaleziono skradzione p. D. 43 zł. Trudniej było odszukać wspólników, którzy ulotnili się wraz z 500 zł, które skradli p. G. z M. Chełmów. Ale i oni niebawem zostali zdemaskowani. Policja wpadła na trop dwóch podejrzanych osobników kryjących się w rowie przy torze kolejowym, niedaleko Żabna. Na widok zbliżającej się policji chcieli owi osobnicy uciec. Jednak nie udało im się; porzucili w rowie 263 złotych, które to pieniądze pochodziły z kradzieży.

Tczew.

Złote gody weselne. Małżonkowie Augustyn i Rozalja Quint obchodzili w dn. 19 lipca 50-lecie pożycia małżeńskiego. Magistrat wyasygnował im z tej okazji 100 zł.

Strajk w zakładach przemysłowych. W ub. sobotę zatrudnieni w miejscowych zakładach przemysłowych robotnicy ogłosili strajk. Powodem strajku było odrzucenie przez zarząd Związku Pracodawców (centrali) żądania przeklasyfikowania Tczewa do I. kategorji płac. Przebieg strajku oprócz małoznacznych ekscesów, jest spokojny. Władze miejscowe starają się wszelkimi sposobami zatarg załagodzić.

Dzień rekordowy u kręglarzy. W ub. czwartek w klubie kręglarskim „Merkur" ustanowiono trzy rekordy klubowe. Rekordzistą był p. Synak, prezes klubu, który rzucił 17 „dziewiątek" tego wieczoru. Tenże sam p. Synak rzucił 5 „dziewiątek" z rzędu tak, że w ciągu tego wieczoru padło 75 „dziewiątek" (dotychczasowy rekord 58). Brawo „Merkur"!

Odnalezienie topielca. Wyłowiono zwłoki tragicznie zmarłego 18-letniego ś. p. Franciszka Szczypiora.

Pokręciło mu się w arsenale mózgowym. Niej. Stefan G., lat 27, stołowy jednego z większych lokali w Tczewie, zaczął w ub. wtorek zdradzać objawy zamroczenia umysłu, dysponując gościom, co mają zamówić, zdejmując zegar i zawieszając go w innem miejscu itp. Zaopiekował sie nim dr. Węglewski i polecił odesłać do szpitala Joanitów, gdzie został narazie odosobniony w specjalnej celi.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 2 sierpnia włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 31. bm. o godzinie 20,15 nieodwołalnie ostatnie przedstawienie po cenach najniższych rozgłośnego dramatu Lengyel'a p. t. „Tajfun".

W sobotę, dnia 3 i w niedzielę, dnia 4 sierpnia powtórzony zostanie przepiękny obraz religijny Calderona p. t. „Tajemnice mszy świętej", grany w Toruniu na życzenie J. E. ks. biskupa Okoniewskiego podczas Kongresu Eucharystycznego.

Zawiedziony w miłości usiłował się otruć. Dnia 28. bm. zgłosiła Ulaszewska Helena, zam. w Toruniu, ulica Wałdowska 21, że brat jej Feliks z zowodu dentysta, zam. w tymże domu, otruł się. Denata odwiozło pogotowie ratunkowe w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. Powodem usiłowanego samobójstwa była zawiedziona miłość.

Przytrzymana za kradzież. Dnia 28. bm. przytrzymaną została niej. J. Stanisława, z zaw. ekspedjentka, zamieszkała przy Szosie Chełmińskiej 146, za kradzież obuwia męskiego i damskiego, wartości 300 zł, na szkodę Urbańskiego Zygmunta, zamieszk. w Toruniu, przy Staromiejskim Rynku nr. 27.

Kradzież roweru. Dnia 28. bm. Ramczykowski Filip, zamieszkały w Toruniu, przy ulicy Żeglarskiej 28, zgłosił kradzież roweru, wartości 150 zł.

Nowy ustrój sądownictwa.

Sędziowie.

Na stanowisko sędziego może być mianowany obywatel polski korzystający w pełni z obywatelskich praw cywilnych i honorowych, który ukończył 25 lat życia, włada językiem polskim w słowie i piśmie i ukończył uniwersyteckie studja prawnicze z przepisanemi w Polsce egzaminami. Nadto musi kandydat na sędziego odbyć aplikację sądową i złożyć egzamin sędziowski. Od tych dwu wymogów jednak są wolni, jeżeli chcą przejść na stanowisko sędziowskie: adwokaci, profesorowie i docenci prawa na polskich uniwersytetach państwowych, stali urzędnicy referendarscy Prokuratorji Generalnej oraz oficerowie korpusu sądowego, którzy są lub byli sędziami albo prokuratorami wojskowymi.

Od kandydatów na sędziów w sądach **wyższych** wymaga się ponadto przesłużenia określonej liczby lat na stanowiskach sędziowskich lub prokuratorskich niższej kategorji. To samo dotyczy sędziów i prokuratorów wojskowych oraz urzędników referendarskich Prokuratorji Generalnej, przechodzących na stanowiska sędziowskie w sądach powszechnych. Jednakże ze względu na brak sędziów, który potrwa jeszcze szereg lat, przepis ten co do wysłużenia pewnej liczby lat dla kandydatów na stanowiska w sądach wyższych, obowiązywać będzie dopiero po upływie 5 lat.

Nikt nie może zostać sędzią w tym sądzie, w którym jest już sędzią lub prokuratorem jego krewny do czwartego lub powinowaty do drugiego stopnia włącznie n. p. brat, kuzyn lub szwagier. W razie późniejszego powstania powinowactwa pomiędzy sędziami lub prokuratorami jednego sądu, — ten, który zawarł związek małżeński tworzący powinowactwo, powinien zostać przeniesiony na inne stanowisko równorzędne. Te przeszkody można jednak pominąć za zgodą Zgromadzenia Ogólnego sądu wyższego i Ministra Sprawiedliwości.

Sędziów Grodzkich mianuje Minister Sprawiedliwości, sędziów przy sądach wyższych Prezydent Rzeczypospolitej. Stosunek służbowy zawiązuje się z chwilą doręczenia urzędowego zawiadomienia o mianowaniu. Obejmując pierwszy raz stanowisko, składa sędzia wobec Prezesa i przynajmniej 2 sędziów ślubowanie (przysięgę) sędziowskie.

Mianowanie sędziego na inne stanowisko lub przeniesienie go na inne miejsce służbowe może nastąpić tylko za jego zgodą. Nie wyklucza to czasowego **delegowania** sędziego na inne stanowisko lub miejsce służbowe. Stałe przeniesienie sędziego bez jego zgody może nastąpić w razie zmiany ustroju sądownictwa — jak obecnie —, dalej z powodu powstałego powinowactwa pomiędzy sędziami lub prokuratorami danego sądu, wreszcie w drodze dyscyplinarnej. Za wyjątkiem tego ostatniego wypadku należy się sędziemu zwrot kosztów przeniesienia.

Sędzia przechodzi w stan spoczynku (na emeryturę), gdy ukończył 70 lat życia jak również na skutek wyroku sądu dyscyplinarnego. Jeżeli sędzia stał się trwale niezdolnym do służby z powodu choroby, ułomności cielesnej, upadku sił fizycznych lub umysłowych, to przeniesienie go w stan spoczynku może nastąpić tak na własne żądanie jak z urzędu, bez jego zgody. Dla dobra wymiaru sprawiedliwości jako też powagi stanowiska sędziowskiego może sędzia zostać przeniesiony nietylko na inne stanowisko lub miejsce służbowe, ale nawet w stan spoczynku — ale tylko na podstawie orzeczenia Zgromadzenia Ogólnego sądu przełożonego. We wszystkich tych wypadkach przejścia w stan spoczynku służy sędziemu prawo do emerytury.

Sędzia ma **prawo przejść w stan spoczynku** na własne żądanie po ukończeniu 60 lat życia jak również po uzyskaniu prawa do pełnej emerytury, o ile liczy wtedy najmniej 50 lat.

Praetor.

Z Grudziądza.

Osobiste. P. komisarz Dobrochłop Józef z dniem 24. bm. został przeniesiony w stan spoczynku z powodu choroby nabytej w służbie P. P. i przekroczenia wieku.

„Wesele na Kurpiach". Dyrekcja Teatru Regjonalnego chcąc uprzystępnić szerokim warstwom społeczeństwa możność obejrzenia prześlicznej sztuki regionalnej ze śpiewami i tańcami „Wesele na Kurpiach", daje w środę dnia 31. bm. ostatnie przedstawienie po cenach najniższych, bo od 50 gr do 1,50 zł.

Przedstawienie to odbędzie się w Teatrze Miejskim.

Kino „Apollo" w nowej szacie. Na liczne zapytania skierowane do kierownictwa Kino-Teatru „Apollo" donosi dyrekcja, że otwarcie Kina „Apollo" nastąpi w środę, dnia 31. bm. i wyświetlać będzie jako premjerę cudną rzecz „Ostatni rozkaz". Kino „Apollo" zostało gruntownie odnowione wewnątrz i robi nadzwyczaj miłe i sympatyczne wrażenie. Pan Kaube nie szczędził grosza, ani czasu, aby swemu kinu „Apollo" dać jak najwytworniejszy wygląd.

Wśród nowych książek.

„Między lądem a morzem"
J. Conrada.

(js) Gdy się bierze do ręki jakiś nowy tom Józefa Conrada (Korzeniowskiego), czyni się to z pewnem nabożeństwem. Wszak spodziewać się wtedy należy nie jakichś wielkich wzruszeń, podjudzających nerwy i... prędko przemijających, ale wrażeń wprawdzie spokojnych, ale potężnych i trwałych. Któż bowiem nie pamięta „spleena" Almayera i komu nie przychodzi często na myśl wiecznie kaszlący murzyn z załogi „Narcyza"? Bo też Conrad, jako były marynarz, celuje w opowiadaniach na tle mórz podzwrotnikowych i tu nie ma sobie równego pod względem znajomości środowiska jak i mistrzowskiego oddania miejscowego kolorytu.

Zalety te uwydatniają się szczególnie w wydanym niedawno przez Dom Książki Polskiej XV-go tomu pism zbiorowych naszego znakomitego rodaka, p. t. „Między lądem a morzem". Znajdujemy w tej książce trzy dłuższe nowelki, bardzo zajmujące i zrównoważone. „Uśmiech szczęścia" traktuje o podświadomej miłości kapitana statku handlowego do córki kupca Jacobusa. Alicja jest podobna raczej do nieobłaskawionego zwierzęcia, niźli do 17-letniej dziewczyny, ale pełna żywiołowego czaru i wdzięku. W epizodzie z wybrzeża indyjskiego p. t. „Ukryty sojusznik" kobieta nie odgrywa żadnej roli, niemniej jednak śledzimy bieg akcji z zapartym oddechem. Trzecia wreszcie, „okrutna" nowela, jedna z najpiękniejszych, jakie zna literatura, nosi tytuł „Freja z Siedmiu Wysp". Cudna dziewczyna, rozkochana w Jasperze Allenie, a bardziej może jeszcze w jego pysznym okręcie, ojciec jej, były kapitan Nelson, ustawicznie drżący w nieuzasadnionej obawie przed władzami holenderskiemi, wreszcie niesympatyczny porucznik Heemskirk, podobny do karalucha — te cztery osoby przeżywają okropną tragedję, która u nas wywołuje gniew na bezkarną podłość ludzką a zarazem serdeczne współczucie z jej ofiarami.

U Conrada każdy utwór rozpoczyna się od spokojnego, nieraz trochę rozwlekłego opisu środowiska, t. zw. ekspozycja zajmuję zawsze dużo miejsca — ale ledwo się czytelnik spostrzegł, znajduje się on w wirze wypadków i wtedy już od lektury się oderwać nie podobna. Balast, którego Conrad daje zawsze wiele, nie ciąży, przeciwnie, daje doskonałe tło. Dlatego też autor „Murzyna z załogi Narcyza", mimo że należy do t. zw. starej szkoły, ma tyle entuzjastycznych zwolenników i zdobywa coraz większy rozgłos (np. od pewnego czasu i Niemcy są nim zachwyceni).

Z trzech nowel „Między lądem a morzem" znalazła jedynie „Freja" w A. Zagórskiej godną tłumaczkę.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 31 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ignacego z Lojoli.
Jutro: Piotra w okowach, 7 braci Much.
Wschód słońca: godz. 4,19.
Zachód słońca: godz. 19,52.

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku dnia 29 lipca do poniedziałku dnia 5 sierpnia dyżurują:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.
2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę ostatni raz w sezonie wyborna komedja Maugham'a **„Oto kobieta"** w doskonałem wykonaniu całego zespołu. Kto więc dotychczas jeszcze nie poznał tej istotnie wesołej komedji — ma ostatnią po temu sposobność.

W czwartek ostatnia nowość repertuarowa, pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu komedja Malin'a **„Medor"** z p. Kadenem w roli tytułowej.

W piątek zawsze atrakcyjna **„Słodka dziewczyna"** Reinhardta.

W sobotę ostatnia kompozycja Falla p. t. **„Młodość w maju".**

Codziennie odbywają się próby z **„Sybilli"**, wesołej operetki Jacobi'ego z p. Orszańską w roli tytułowej.

Podajemy poniżej w skróceniu różne głosy, odnoszące się do ankiety o sługach, o ile w tych listach zawarte są nowe i uwagi godne myśli.

P. Irena Basiak (Bydgoszcz) skarży się, że jako sługa musi najmniej 15 godzin dziennie pracować. Żąda więc w ciągu dnia najmniej 2 godzin bezwzględnego odpoczynku.

P. T. Jaśniewski (Grudziądz) wskazuje na niebezpieczeństwo, na jakie narażone są dzieci, jeżeli opiekę nad niemi pozostawia się niemoralnym, zepsutym sługom.

P. Leon Krzemiński (Gdynia) uważa, że „obrona sług w tak poważnym Dzienniku — to śmiechu warte". Biedny pan Krzemiński i biedne te jego sługi, których — jak pisze — ma aż dwie.

Jakiś p. Zieliński (prawdopodobnie zmyślone nazwisko) jest również przeciwny zajmowaniu się losem sług, i uważa całą ankietę za wielki nonsens. Otóż ludzie w guście „Zielińskich" sprawiają, że kwestja stosunku sług do chlebodawców jest tak aktualną i reformy potrzebującą.

P. Kohutkowa (Poznań) twierdzi, że dwa są czynniki, które dom rodzinny zamieniają w piekło: wódka i niedobra sługa. Radzi, aby zaprowadzić w gospodarstwach domowych służbę męską. Chłopak, zamiast dziewczyny, do wszystkiego się doskonale nada, z wyjątkiem do prania i prasowania. Wskazuje przytem na żony oficerów, które mają do pomocy ordynansów i są z nich bardzo zadowolone.

P. Józef Fiszer (Bydgoszcz) zwraca uwagę na to, że niemoralny stosunek między sługą a panem nawiązuje się przeważnie w domach żydowskich, i to z winy chlebodawcy. Przestrzega więc dziewczęta przed przyjmowaniem służby u żydowskich chlebodawców.

P. Agnieszka Reszke (Poznań) nie wierzy, aby ustawodawstwo mogło kwestję służby domowej skutecznie załatwić. Najlepszym regulatorem jest życie samo. Gdy pani i sługa nie mogą się zgodzić, to niech się rozejdą i czegoś lepszego szukają.

P. Marja Uścieńska (Katowice) wyraża nam gorące uznanie za naszą ankietę. Sama pochodzę — pisze ona — z biednej rodziny, i musiałam sześć lat poniewierać się jako służąca, nim szczęśliwy traf zrobił mnie panią domu i chlebodawczynią trzech sług. Obchodzę się też z niemi jak tylko mogę najlepiej, bo pamiętam zawsze, ile to ja łez przelałam jako sługa, mając jeszcze i takiego pecha, że dostawałam się do nieludzkich chlebodawców.

P. Katarzyna Szarek (Poznań) jako sługa przestrzega przed wstępowaniem do dorobkiewiczów. Taka pani domu, sama dawniej sługa, albo i jeszcze co gorszego, tylko krzykiem i ordynarnością daje służącej poznać swoją wyższość a zależne stanowisko sługi.

* * *

Na tem kończymy ankietę. Zostało przeszło 150 listów jeszcze, z których już nie sposób zrobić użytku. Zabrało też głos paru księży, wzywając chlebodawczynie do ludzkiego postępowania wobec sług, a sługi do posłuszeństwa, pokory i moralności.

— **Nowe rozporządzenia.** „Dziennik Ustaw", nr. 54 zawiera między innemi 1) rozporządzenie zawierające przepisy o granicach wytrzymałości materjałów i konstrukcyj budowlanych; 2) w sprawie wypowiedzenia umowy handlowej między Polską a Turcją; 3) w sprawie rozszerzenia art. 42 regulaminu o postępowaniu Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska.

Pozatem „Monitor Polski" nr. 172, zawiera: 1) rozporządzenie o należnościach za podróże służbowe i delegacje dla etatowych pracowników kolei państwowych i 2) ruch służbowy w ministerstwie skarbu.

— **Czyn godny naśladowania.** Aby dać możność zwiedzenia Powsz. Wystawy Krajowej, przewiózł p. Roman Pokora, właściciel dwóch składów rzeźnickich przy ul. Długiej i Pl. Teatralnym, własnym kosztem, cały swój personel w ilości 14 osób do Poznania. Jest to czyn naprawdę obywatelski.

— **Wyjaśnienie.** We wczorajszej wzmiance p. t.: „Dzielny piechur" zaszła omyłka w nazwisku. Piechur ten nazywał się nie Aleksander Zaworski, lecz A. **Żurowski.**

— **„Kapuśniaczek".** W dniu wczorajszym po południu zaczął padać drobny deszcz t. zw. „kapuśniaczek". W obecnej porze letniej — szczególnie w okresie żniw — deszcz wogóle jest bardzo szkodliwy. Skoszone zboże, poustawiane w kopy, gdy dostanie deszczu, bardzo szybko porasta. W tem właśnie tkwi zło, którego słusznie obawiają się nasi rolnicy. Ulewny deszcz przejściowy nie jest tak szkodliwy, jak właśnie taki siąpiący przez kilka godzin, a jak czasem się zdarza — przez kilka dni — kapuśniaczek, który wszystko przemoczy do „suchej nitki". Może niebiosa będą łaskawsze i nie spuszczą podczas obecnych żniw ani takich kapuśniaczków, ani ulew lub trąb powietrznych.

— **Jaka będzie pogoda w sierpniu?** Według przepowiedni meteorologów niemieckich **sierpień tegoroczny aż do 18-go ma być bardzo ciepły.** Wyjątek stanowić ma 10-go sierpnia z nocą tak chłodną, że **szron osiądzie na drzewach i trawach.** W dniu 13 i 14 sierpnia **deszcze,** 15 i 16 bardzo piękna pogoda, 20-go wielki upał, od 21—26 deszcze znowu, a od 27 do końca miesiąca pogodnie.

Ważne informacje

dot. wszechpolskich regat o mistrzostwa Polski w Bydgoszczy.

Regaty odbędą się w sobotę 3-go i w niedzielę 4-go sierpnia br. na powiększonym torze regatowym w Brdyujściu. W sobotę przewiduje program 6 biegów, a w niedzielę 16 biegów, w tem: 7 biegów o mistrzostwa Polski. Początek w sobotę o godz. 5,30 po poł., w niedzielę o godz. 3-ciej po poł.

Przedsprzedaż biletów tylko w firmie **W. Ramisch,** Bydgoszcz, ul. Gdańska 6.

Zaświadczenia na ulgi kolejowe w drodze powrotnej, wydaje kancelarja regatowa podczas zawodów na miejscu **w Brdyujściu,** wzgl. **w hotelu Pod Orłem.**

Nadzwyczajny pociąg z Bydgoszczy do Łęgnowa uruchomi D. K. P. w niedzielę dnia 4 bm. Odjazd z Bydgoszczy o godz. **14,01,** przyjazd do Łęgnowa **14,19.** Odjazd z Łęgnowa **19,25,** przyjazd do Bydgoszczy **19,42.**

Rozdanie nagród nastąpi o godz. 9-tej wiecz. **w Kasynie Cywilnem** w Bydgoszczy, ul. Gdańska 160 a.

Migawki.

Ideały.

Ideałem były kiedyś
Panny skromne i cnotliwe,
Po klasztorach wychowane,
Bogobojne, wierne tkliwe.

Ale zwolna, z biegiem czasu
Poginęły gdzieś dziewice.
Wnet ostatnie Mohikanki
Przerobiono na chłopczyce.

Usuwano w imię mody,
Co kobieca zmyśli główka,
Aż zostały im zaledwie
Listek z figi i paziówka...

Poszły w kąt patelnie, rondle,
W sporcie ugrzązł talent babski
Miast do kostek, kiecki kuse,
Miast różańca, — romans szwabski.

Tak to nasze skromne panny
Z biegiem czasu się zmieniały.
Dziś nastały inne czasy
No — i inne ideały. (bar.)

Zebranie Komitetu Organizacyjnego

„Walki z Nieszczęśliwemi Wypadkami".

W sobotę dnia 3 bm. odbędzie się w sali Magistratu pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego „Tow. Walki z Nieszczęśliwemi Wypadkami". Na posiedzenie to mają przybyć również i ci przedstawiciele przemysłu i organizacji społecznych, którzy nie byli na referacie inż. Oszczakiewicza w dniu 26 ub. m. Pan inż. Oszczakiewicz oświadczył nam, że Komitet Organizacyjny ma zamiar zaprosić do współpracy, przy układaniu statutu mającego powstać towarzystwa, szereg osób znanych i cieszących się zaufaniem warstw pracujących.

Towarzystwo „Walki z Nieszczęśliwemi Wypadkami" będzie zapoczątkowaniem tej ogólnopolskiej organizacji, która się rozszerzy na całą Rzeczpospolitą.

— **Na Flotę Narodową** z okazji swoich imienin złożył p. Ignacy Bejnar 30,— zł. Jest to przykład godny naśladowania. Zamiast imieninowych libacyj, które zazwyczaj pociągają za sobą poważne wydatki, lepiej jest, gdy te pieniądze złoży się na tak pożyteczny cel.

— **Sprostowanie.** W zamieszczonym we wczorajszym numerze naszego pisma artykule p. t. „Walka z nieszczęśliwemi wypadkami", zakradła się omyłka, a mianowicie w szpalcie pierwszej wiersz 32 od góry, winno być: **329 ludzi utraciło życie,** a nie — jak mylnie podano — ponad 12.000.

— **Fałszerze kolejowych listów przewozowych.** Firma „Goldrei Foucard i Syn w Londynie", zakupywała na tut. terenie masło, które następnie wysyłała do Anglji. Otóż do przedstawiciela tej firmy p. Waldera Lechwess, zamieszkałego przy ul. św. Jańskiej, zgłosił się jakiś osobnik, a przedstawiając p. L. wtórniki kolejowe listów przewozowych na większą ilość masła, zażądał wypłacenia mu zaraz pieniędzy. Pan Lechwess nie podejrzewając oszustwa, wypłacił osobnikowi za wtórniki około 3.000 zł. Gdy jednak przyszło do odbioru masła z kolei, okazało się, że wtórniki były sfałszowane. Wszczęte natychmiast przez policję dochodzenia w tej sprawie, doprowadziły do ujęcia sprawców, którymi są: 44-letni Jan Starszak mleczarz z Suchar, pow. wyrzyskiego i jego 17-letni syn, Tadeusz Starszak. Obadwaj zostali aresztowani i odstawieni do dyspozycji władz sądowych.

Gerchardt Dorr ujęty.

Odnośnie do zamieszczonego w wczorajszym numerze naszego pisma artykułu p. tyt. „Jak bajka z tysiąca i jednej nocy", donosimy, że 19-letni Gerchardt Dorr, który dopuszczał się profanacji grobów, został w ub. wtorek ujęty przez policję i odstawiony do więzienia sądowego.

Dorr jest synem dosyć zamożnych rodziców z okolic Starogardu, którzy chcieli dać mu wyższe wykształcenie. Po skończeniu czterech klas gimnazjalnych, nie chciał się jednak dalej uczyć i zabrał się do „studjowania hypnotyzmu, spirytyzmu i czarnej magji".

Tłumaczy się on, że **„czuje w sobie boskie powołanie do spełnienia ważnych rzeczy, do których potrzebne mu były przedmioty z trumien nieboszczyków, dlatego otwierał trumny".** Mówił, że niema prawie takiej choroby, którejby on nie wyleczył i że wiele kradzieży już wykrył, dzięki swej sile duchowej. Przyznał się do zarzucanych mu czynów, dodając, że nieraz o godzinie 12 w nocy zakradał się do kaplic cmentarnych, gdzie próbował wywoływać duchy zmarłych, ale mu się to nie udawało i przy takiej sposobności ściągnął w kaplicy na cmentarzu ewangelickim kir z katafalku. Dalsze dochodzenia w toku.

Postrzelenie kupca bydgoskiego.

Właściciel restauracji w Bydgoszczy przy ul. Kościelnej, p. Libelt, udał się w dniu 28 lipca do swej zagrody w Ossowej Górze, gdzie przebywała jego małżonka. Przybywszy na miejsce około godz. 5-tej po poł. został nie wiadomo w jakich okolicznościach, postrzelony kulą z rewolweru przez znajdującego się w zagrodzie, dawniejszego swego ogrodnika 25-letniego Konrada Kwella, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Na Wzgórzu 50. Kula ugodziła p. L. w szczękę; rana jednak, na szczęście, nie jest niebezpieczną i nie zagraża życiu p. L. Kwella został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sądu; po przesłuchaniu jednak przez sędziego śledczego, został zwolniony z aresztu.

— **Uroczystość poświęcenia sztandaru** filji pracowników budowlanych i pokrewnych zawodów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Bydgoszczy odbędzie się dnia 4 bm. Program przewiduje poza częścią uroczystościową, po południu w ogrodzie p. Kocerki koncert, a na sali zabawę taneczną z urozmaiceniami.

— **Wstrzymanie żeglugi na Brdzie z powodu regat.** Inspekcja Dróg Wodnych podaje do wiadomości zainteresowanym, iż z powodu mających się odbyć w porcie wewnętrznym w Brdyujściu w sobotę dnia 3 i niedzielę 4 bm. regat wszechpolskich, wstrzymuje się w te dni ze względu na bezpieczeństwo publiczne, ruch statków i tratew na tej przestrzeni, a mianowicie: w sobotę od godz. 15 do 20, w niedzielę od godz. 13 do 20. Wszelkie przekroczenia będą karane według przepisów rzeczno-policyjnych.

— **Z uroczystego poświęcenia sztandaru b. Uczestn. Powstań Nar.** W uzupełnieniu artykułu dot. uroczystości poświęcenia sztandaru Grupy Bydgoskiej, Powstańców Wlkp. z roku 1918-19 komunikujemy, że na uroczystość zaproszono około 1200 osób i 24 przedstawicieli prasy z wszystkich partyj, ponieważ organizacja ta jest apolityczną. Prócz wymienionych chrzestnych byli jeszcze obecni: 1) p. radca **Draheim** z Gumowic p. Ślesin, który ofiarował nam złoty gwóźdź i poważną kwotę; 2) p. B. **Kasprowicz** z Gniezna, 3) p. St. **Roszewski** z Myślencinka, 4) radca **Raczkowski** z Bydgoszczy, 5) ks. dziekan **Zabłocki** z Gniezna. Nadmienić również należy, iż nadeszło kilkadziesiąt telegramów z życzeniami. Wysłano też telegramy hołdownicze do p. **Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka, Prymasa Polski** i prezesa Federacji generała Góreckiego.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Wczorajszy 30-ty z rzędu wieczór międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych przyniósł następujące wyniki: Ostap Tuma w kontrrewanżowem spotkaniu odniósł w 22 min. zwycięstwo nad Jankowskim. Nowoprzybyły Badurski (Wielkopolska) błyskawiczną paradą z podwójnego nelsona w 17 min. kładzie na łopatki brutalnego, jak zawsze, Krotona. 40-minutowe spotkanie pomiędzy Rogenbaumem a Faktorem wyniku nie dało. W walce wolno-amerykańskiej Sprincis zwycięża już w 2 min. niefortunnego benefisanta Rogenbauma. Zwycięstwo odniósł szampjon niemiecki li tylko w walce rusko-szwajcarskiej na pasy, gdzie w 3 min. przygważdża do maty „pierunującego" Bębenka.

Dziś w środę, dnia 31 lipca, walczą następujące pary: Szternberg - Tuma, Kroton - Dene, Faktor - Bębenek i **Badurski** contra **Sprincis.**

— **Zaginiony.** Dnia 29 bm. wydalił się z domu swej opiekunki Władysławy Lewandowskiej, zamieszkałej przy ul. Kujawskiej 103, jej wychowanek, 15-letni **Czesław Kaczmarek** i dotychczas nie powrócił. Jest on wzrostu średniego, silnej budowy ciała, blondyn, o dużych, niebieskich oczach i okrągłej twarzy; ubrany był w ubranie wojskowe z niemieckiego materjału, długie pończochy i niskie, czarne półbuciki.

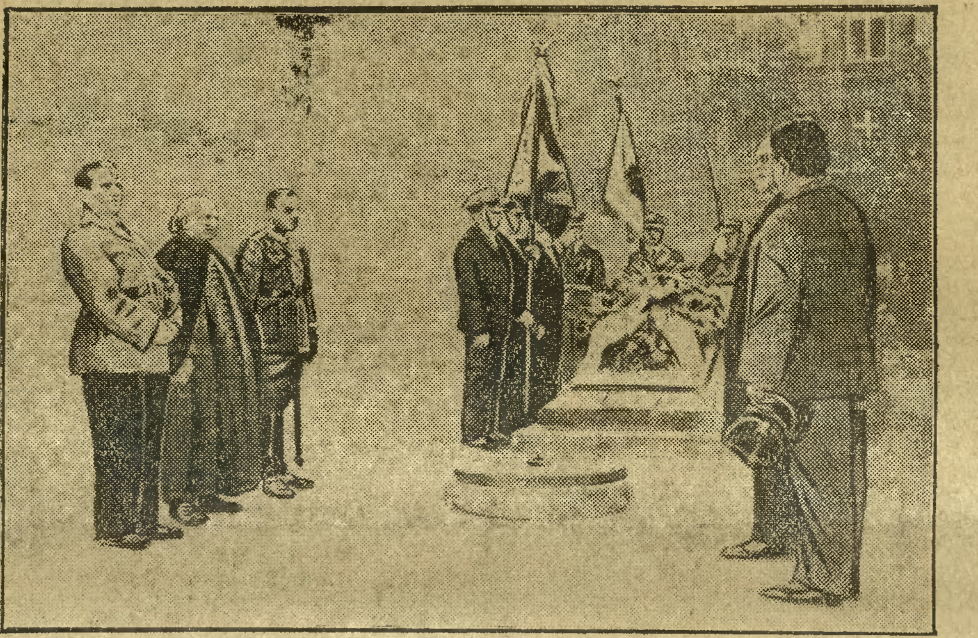
— **Kradzież galanterji z wozu.** W nocy z 29 na 30 ub. m. nieznani sprawcy skradli z wozu krytego p. Czesława Kamińskiego, zamieszkałego przy ul. Krasińskiego 13, różną galanterję, wartości 2000 zł. Wóz stał na podwórzu realności przy ul. Szczecińskiej 9.

Z uroczystości poświęcenia sztandaru Grupy Bydgoskiej Powstańców Wlkp. z r. 1918-9.



Generalicja odbiera defiladę.

(Starosta dr. Bereta, gen. Bułak-Bałachowicz, gen. bryg. Thommée, ks. biskup Bandurski, weterani: baron Tittenbrun i Stankiewicz.



Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca.

— **Ujęcie poszukiwanego.** Policja ujęła poszukiwanego oddawna 37-letniego Maksymiljana Bartza, zamieszkałego w Bydgoszczy, który po dokonaniu wielu oszustw na tle sprzedaży mieszkań i innych, ulotnił się. Został on odstawiony do więzienia sądowego.

— **Ujęci za kradzieże.** Policja ujęła za dokonanie różnych kradzieży z włamaniem 34-letniego Jakóba Płotkę i 31-letniego Aleksego Henszkego, bez stałego miejsca zamieszkania. Zostali oni odstawieni do więzienia sądowego.

— **Za kradzież gotówki** pewnemu panu ujęto 27-letnią Marję S. bez stałego miejsca zamieszkania, którą osadzono w aresztach.

— **Przytrzymano umysłowo chorą kobietę.** Policja w Bydgoszczy przytrzymała jakąś umysłowo chorą kobietę, liczącą lat około 31, podającą się za Agnieszkę Nowakowską. Ponieważ nie umie ona podać skąd pochodzi i gdzie zamieszkuje jej rodzina, przeto uprasza się każdego, ktoby mógł udzielić jakich informacyj o umysłowo chorej, aby zechciał się zgłosic do policji.

W tramwaju.

— Czegu to pani Łepkoska tak sie dziś puszy niby jędor?

— A bo dostała pismo od pana aptekarza Rybickiego z wielkiemi pochwałami za jej gadanie.

— Prawda to, pani Łepkoska?

— Jak nie wierzycie, to patrzcie. Pan Rybicki własnymi palcami taki list mi napisał, i jeszcze stampilę na nim przybił, żeby jego słowa więcy geltowały.

— Przeczytajże nam pani...

— Kiedy nie wzięnam okularów.

— Pani i z okularami nie da sobie rady. Może pan Antkowiak...

— Dawajno pani to pismo odręczne od bydgoskiego Mussoliniego. Patrzcie państwo, patrzcie... sam pisał, zamiast żeby który panience do maszyny podyktował. Ano słuchajcie! „Szanowna Pani Łepkowska! Niechajże Pani, jak dotychczas tak i nadal, powstaje bezwzględnie, bez litości i bez obawy na wszystko, co w naszem mieście jest złe i przewrotne..."

— Ady pani Łepkoski nie trzebno dopiro do tego namawiać.

— Cicho, pani Piernoga, nie przeszkadzaj pani!

— „W każdej słuszny sprawie może Pani być pewną mojego poparcia. Proszę tylko działać wedle prawa i ustawy. Chłoszcz pani tych, którzy naszą piękną Bydgoszcz głupotą swoją doprowadzają do upadku i do ruiny finansowej..."

— Jaktyż to aptykarz może panią Łepkoską do smarów namawiać! Nu czy sie to kto ji bić pozwoli? Przecie kij ma dwa końce.

— Ludzie kochane, a któż to mówi o kiju. Pani Łepkoska ma jęzorem chłostać, nie rozumicie tegu?

— Ady ino pon czytaj dali, panie Antkowiak.

— „...i tych wszystkich, którzy się obłowili groszem publicznym, miast użyć go dla dobra ogółu, tych dyrektorów, co to każą sobie wypłacać tysiące złotych miesięcznej pensji, a robotnika polskiego pozbywają chleba..."

— Cie gu, jak sie pon aptykarz robotnikom pochlibia!

— A z kogóż żyje, jak nie z robotników?

— Przecie rewolucje z robotnikami bydzie robił, nie zaś z panami.

— Ludzie, nie przeszkadzajcie, bo sie nigdy końca nie dowimy.

— Czytaj pan, panie Antkowiak.

— „Niechajże Pani Łepkowska dobędzie na światło dzienne, co rewizorzy, przysłani z Poznania, wykryli w gospodarce miejskiej, a wtenczas Bydgoszcz pobije Grusiądz..."

— My mamy wyłoić Grusiądz? A niby za co?

— O jejku, jaki to zakuty łeb ma pani Piernoga!

— „Wspomina Pani o latarniach. Proszę mi wierzyć, że latarnie w Polsce wtedy dopiero spełnią swe zadanie, gdy je dopowiednio udekorujemy."

— Festony chce na nich rozwiesić, czy jak?

— Nie festony ino złodziejów. A cóż dali?

— Nic nima dali. Podpisał sie tylko: Z poważaniem B.Ździsław Rybicki.

— O Jezu, jeszczem tyż o takim świętym nie słyszała.

— Żdzisław ma być, ino pan Antkowiak w prędkości sie pomylił.

— Ale to pan aptykarz panią Łepkoską uhonorował takim listem!

— Nieprawda? Kupie sobie do tego pisma złote ramki i powiesze nad mojem łóżkiem. I nie spoczne, aż pan Rybicki nie zostanie prezydentem miasta. Boże, daj mi taki rozum, jak on ma! A furt latarnią grozi.

— Jak Maciejewskiego braknie, to jego nastympca jest gotowy.

— Bodaj sie panu Rybickiemu ręce święciły za jego patrejotyzm, za jego dobre chcenie dla Polski. Czytałam w kalendarzu, że Kiliński był pies na wroga, ale chyba nie większy od pana aptekarza. Ady choćbym od samygo Pana Marszałka błogosławieństwo dostała, to jeszcze to nie to samo, co taki list od pana Rybickiego. Ręce my sobie teraz oboje podamy i bydziemy w Bydgoszczy porządek robić!

— Ano, dobrały sie dwie miotły...

— Rynek Pana Marszałka Pilsudskiego!

— **Książki zażaleń dla hotelistów i restauratorów.** Przypomina się niniejszem rozporządzenie wojewody poznańskiego z dnia 16 maja 1929 o obowiązku wyłożenia dla publiczności książki zażaleń w hotelach, pensjonatach i restauracjach, ogłoszone w „Orędowniku Urzędowym m. Bydgoszczy" nr. 13 z 1. VII. 29. Książki te mają być jednolite i są do nabycia u prezesa Tow. Restauratorów p. Kocerki, ul. św. Trójcy 8/9 i wiceprezesa p. Milcherta, ul. Jagiellońska 25. Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przeprowadzi w najbliższych dniach kontrolę, czy powyżej przytoczonemu rozporządzeniu stało się zadość, a winnych przekroczenia poda się bezwzględnie do ukarania.

A jak będzie z cenami, które rosną z dnia na dzień?!

Ostrzeżenie.

Przy ul. Śląskiej 8, zamieszkuje niejaka Mykowa, która przetrzymuje w swojem mieszkaniu różne kobiety lekkich obyczajów, ukrywające się niekiedy przed kontrolą. Ponieważ policja miała już dosyć kłopotu z Mykową, w której mieszkaniu zachodziły nawet częste awantury i bójki, przeto zakazała Mykowej przetrzymywania u siebie jakichkolwiek kobiet. Policja ostrzega każdą kobietę przed zatrzymywaniem się w mieszkaniu Mykowej, gdyż będzie ona bezwzględnie aresztowaną.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Wczoraj znowu osiągnięto nowy sukces powodzenia premjery p. t. **„Miłość w dyplomacji"**, operetki, przerobionej na film. Publiczność była oczarowana wystawą, grą artystów i naświetleniem, jak również reżyserją obrazu. Muzyka umiejętnie dostosowana, uzupełnia całość miłą i artystyczną. Nadprogram farsa „Hiszpańska gitara" i uroczystość wojskowa w Biedrusku w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej.

NOWOŚCI dziś wyświetla premjerę wielkiego dzieła filmowego p. t. **„Powojenni panowie"**, dramat ilustrujący bardzo ciekawe przejścia życiowe powojennych bogaczy, wykonany na zasadach najnowszej techniki o olśniewającej wystawie. Arystokrata szwedzki, wytworny amant, Gösta Ekman i pełna czaru i wdzięku urodziwa La Jana występują w rolach głównych. „Amant w tarapatach", nadzwyczaj wesoła komedja jako nadprogram.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla podwójny program, a mianowicie: 1) treściwy dramat p. t. **„W przekiętym domu"**, z Wiktorem Mc. Laglenem w roli kapitana Legji Cudzoziemskiej, oraz 2) komedja p. t. **„Kandydat na tamten świat"**. Razem 16 aktów.

CORSO. Tylko dziś i jutro poraz ostatni sensacyjno-salonowy dramat p. t. **„Bohater pięści"**. W rolach głównych słynni akrobaci-bokserzy amerykańscy. Nadprogram „Pechowiec z Prateru" z Harold Lloydem.

Dział społeczny.

I co to pomoże?

Wszystkie zarządy Kas Chorych, które ostatnio zostały zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej rozwiązane i zastąpione komisarzami, odwołują się obecnie do Głównego Urzędu Ubezpieczeń. O ile odwołanie nie odniesie skutku zamierzają wspomniane zarządy Kas wystąpić na drogą skargi do Trybunału Administracyjnego. Jak wiadomo Trybunał Administracyjny jest zawalony skargami. Wobec stosowania w nim systemu kolejności sprawa rozwiązania samorządu Kas może przyjść na wokandę mniejwięcej po — 2 latach. Skarga może się stać w międzyczasie nieistotną.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Filji Ch. Z. Z. odbędzie się w czwartek dnia 1 sierpnia o godz. 5-tej popoł. na **Zimnych Wodach**, w lokalu p. Scherbartha przy ul. Toruńskiej.

Z referatem o wyborach do Rady Miejskiej przybędzie okręgowy prezes Ch. Z. Z. **p. Bigoński.** O liczny udział prosi **Zarząd.**

Zebranie Koła M. Bartodzieje odbędzie się dnia 1 sierpnia (w czwartek) w lokalu **p. Scheerbartha** przy ul. Toruńskiej (Zimne Wody) o godz. 5-tej po południu.

Referat o wyborach do Rady Miejskiej wygłosi red. **p. Bigoński.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji **Tramwajarzy i Elektrowni** odbędzio się w piątek, dnia 2-go sierpnia br. o godz. 6.30 w lokalu p. Żółkiewicza prz ul. Sienkiewicza róg Śniadeckich.

Zebranie **filji cegielnianej** odbędzie się w sobotę, dnia 3 sierpnia br. o godz. 6-tej w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Z życia towarzystw.

S. M. P. „Zorza“. Zebranie Kółka Eucharystycznego jutro o 7,30 w salce.

Zebranie okręgowe Tow. Katolickich Robotników okręgu bydgoskiego odbędzie się 1 sierpnia o 19-ej w Domu Katolickim przy Farze.

„Halka“. Lekcja jutro w czwartek w lokalu p. Błocha. Z powodu występu komplet konieczny.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w środę, dnia 31 bm. o godz. 8,15 wiecz. w hotelu Lengninga. Ważne sprawy (regaty wszechpolskie i europejskie). Komplet konieczny.

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych nie odbędzie się w czwartek 1 sierpnia, lecz w czwartek 8 sierpnia.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“, filja I. Dziś, w środę schadzka koleżeńska; zbiórka przy ekspedycji towarowej ul. Zygm. Augusta, o 7-ej. W razie niepogody w salce p. Mellera.

Sokół III, sekcja teatralna. Zebranie organizacyjne w piątek 2 bm. o 20-ej w Strzelnicy, przy ul. Toruńskiej.

S. M. P. „Promyk“. Zbiórka oddz. starszego w środę, o 6,30 w salce parafjalnej. Zebranie zarządu w piątek po nabożeństwie. W niedzielę wycieczka obu oddziałów do Jasińca. Zbiórka o 1-ej przy głównym dworcu. Koszta podróży w obie strony 92 grosze. Zgłoszenia na zlot i Wystawę do Poznania przyjmuje się tylko do 1 sierpnia, t. j. czwartku włącznie.

Cech szewski organizuje zbiorową wycieczkę na Wystawę Krajową, jak i na zjazd cechów szewskich R. P. do Poznania, na dzień 15 sierpnia. Zgłoszenia przyjmują do dnia 31 bm. włącznie pp.: Fr. Grabowski, Pomorska 11 i Jan Borucki, Sienkiewicza 52. Goście mile widziani.

Okręg Stow. Młodzieży Polskiej wyjeżdża na Wystawę już w sobotę rano o 3-ej. Każde stowarzyszenie przyśle jednego delegata na zebranie, które się odbędzie w czwartek o 8-ej u księdza patrona okręgowego. Do czwartku powinny być także wręczone sumy za bilety (10,80 zł).

Dział gospodarczy.

Lekkie ożywienie w handlu drzewem.

W handlu drzewem od pewnego czasu można zauważyć lekkie ożywienie, specjalnie w materjale tartym, tak, że istnieją widoki na nieco poważniejsze obroty w miesiącu sierpniu. Jednakowoż, dyrekcje kolejowe nie mogą sprostać zadaniu **w dostawie wagonów** dla transportów desek i kopalniaków. Specjalnie krytyczna sytuacja wytworzyła się w dyrekcji wileńskiej, gdzie pomimo przyrzeczeń i zapewnień, materjał oczekuje na dwa tygodnie. Rzecz prosta, że w tych warunkach transport zabija handel. Zaznaczyć należy, że przed niedawnym czasem Rada Naczelna Polskich Związków Drzewnych interwenjowała w sprawie dostawy wagonów w Min. Komunikacji i otrzymała zapewnienie, że wszelkie trudności zostaną usunięte i kolejność wagonów dla transportów drzewa zostanie przesunięta na najbliższe miejsce.

Obieg pieniężny biletów Banku Polskiego.

Według wykazu z dnia 20 czerwca rb., ogółem w obiegu było pieniędzy na sumę 1.394.259 tys. zł, w tem biletów Banku Polskiego 1.170.478 tys. zł, biletów zdawkowych 86.050 tys. zł bilonu srebrnego 79.106 tys. zł i innego bilonu na sumę 58.525 tys. zł.

Postulaty osadnictwa ziem zachodnich.

Na walnym zjeździe osadników powiatu strzelińskiego, w dniu 28 lipca, uchwalono następujące postulaty: Należy przeprowadzić

I.

1. Zniesienie wszelkich ograniczeń eksportu produktów rolnych.
2. **Ochronę celną artykułów** rolnych bez udzielenia jakich kiedykolwiek kontyngentów bezcłowych.
3. **Zniesienie dla żyta,** tak jak to zrobiono dla pszenicy, **wszelkich ograniczeń przemiałowych.**
4. Zatrzymanie przynajmniej przez najbliższy rok **cel wywozowych na pasze treściwe** (otręby pszenne i żytnie) z wykluczeniem bezcłowych kontyngentów.
5. Zaniechanie handlu zbożem z funduszy państwowych a popieranie handlu prywatnego i spółdzielczego i dopuszczenie na giełdach zbożowych notowań terminowych.

II.

1. Żądamy wybrnięcia z ustawicznego prowizorjum w zakresie spraw rentowych, a ustalenia sprawiedliwej należności rentowych i możności przystąpienia do amortyzacji tychże należytości, zgodnie z wysuniętemi przez Związek postulatami.
2. Prosimy, aby przy spłatach kapitału amortyzacyjnego na osadach amulacyjnych, przyjęto zasadnicze oprocentowanie 4 procent. Oprocentowanie dzisiejsze na tychże osadach jest stanowczo za wysokie, gdzie żaden warsztat pracy nie jest w stanie się utrzymać, zwłaszcza przy dzisiejszych cenach artykułów rolniczych.
3. Żądamy rozwinięcia wydatniejszego akcji kredytowej na rzecz osadnictwa i uruchomienie kredytów budowlanych dla osadników z parcelacji.

Bank Polski płacił dnia 31 lipca za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,12
franki szwajcarskie	170,94
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	211,72
guldeny gdańskie	172,49
szylingi austrjackie	125,16
liry włoskie	46,45
korony czeskie	26,28

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 30 7 1929 roku.

Bydło:

A. Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	168—160
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	150—158

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160—164
b) pełnomięsiste młodsze	156—148
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	130—134

C. Jałówki i krowy:

a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	164—170
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	150—160
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	140—144
d) miernie odżywione krowy i jałówki	090—100
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—000

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	230—240
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	210—220
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	190—200
e) liche ssaki	000—170

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	132—144
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	110—130
c) miernie odżywione skopy i owce	000—090

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	270—272
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	268—264
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	252—258
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	230—240
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	000—000
f) maciory i późne kastraty	250—210

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Sypialnie 20308
jadalnie, meble wszelkiego rodzaju najtaniej Jagiellońska 4, w tapicerni.

Materace
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 20309

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. 20310

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. 20311

Otomany 20312
okazyjnie. Jagiellońska 4.

Wózki dziecięce
„Sport", 3 Maja 19 poleca najtaniej w wielkim wyborze: wózki dziecięce, lałkowe, rowerki, drezynki. Wykonuje wszelkie reperacje. 10968

SPRZEDAŻE

Majątek
320 mórg ziemi pszenno-buraczanej, kompletny inwentarz, duży ogród ładny dom mieszkalny, tanio i na dogodnych warunkach. Bliższe wiadomości Cieszkowskiego 17, parter lewo. (10898

Gospodarstwo
44 morgi dobrej ziemi przy Bydgoszczy z inwentarzem i wolnym domem mieszkalnym, za 30 tys. zł. Cieszkowskiego 17, parter lewo. (10899

Gospodarstwo
4 morg. zaraz do sprzedania, ziemia ogrodowa, ul. Koźmiana 7 przy ul. Kujawskiej. 20318

Dom
w Gnieźnie, wolne mieszkanie, piekarnia, ogród owocowy i warzywny sprzedam lub wydzierżawię piekarnię wraz ze składem i mieszkaniem. Edmund Switalski, Gniezno, Grzybowa 16. (20317

Domy
gospodarstwa, młyny przy wpłacie 6000—12000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. 10938

Dwa domy
wolne 4 pokoje, 3 morgi pola, za 12.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 10927

Rzeźnictwo
w dużej kościelnej wsi z kompletnem urządzeniem odstąpię od 1 września 1929 r. w tym znajdują się, skład 2 pokoje kuchnia, rzeźnia, stajnia i piwnica. Do objęcia potrzeba 1.500 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod nr. „450". (20291

Restauracja
dobrze prosperująca za 20.000 zł., do przejęcia, także gospodarstwo 20 morgowe, z pełnym żywym i martwym inwentarzem i kolonjalką za 9.000 zł. spiesznie sprzedam, wiad. Doliński, Bydgoszcz, Toruńska 184. 10921

Nowe
frakowe ubranie na szczupłą wysoką figurę i kostjumy przechodzone na sprzedaż. Racławicka 20, Szukalski. (20222

Sypialka
360 zł, stół dębowy i gramofon jest na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 20236

Wóz myśliwski
mało używany tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 34, skład. 10955

Korzystnie
sprzedam urządzenie składowe, regał oszklony, kontuar. Zgłoszenia od 5—7 Walkowiak, Bocianowo 17 20269

Motocykl
500 ccm., nowy typ, korzystnie na sprzedaż. Zgł. Butowski, Dworcowa 80 F 10963

Warsztat
dla stolarza, 5×6 oddam Racławicka 23. (20266

Świnie
średniaki na sprzedaż. — Stawowa 11. (20261

Rower
męski na sprzedaż. Nowodworska 46a. 20315

Maszynę
do szycia, nową poniżej ceny sprzedam. Jagiellońska nr. 52, II p. l. 20304

Rower
damski w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Pomorska 60, w podw. part. 10941

Dobrze
prosperujący skład kolonjalny połączony z składem paszy zaraz na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A. J." 20325

Odpadki
z kuchni na sprzedaż. — Sniadeckich 29, restauracja. (10952

Rower
mało używany tanio sprzedam. Hoffmann, Zbożowy Rynek 9. (20322

KUPNA

Kamienicę
za zł 70.000 kupię, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje inżynier M. Brukarzewicz, Toruńska nr. 181. (20334

LEKCJE

Lekcji
gry na skrzypcach udziela Kliszewski, Jagiellońska 2. (10930

POSADY WOLNE

Poszukuję
zaraz kierowniczki filji z kaucją. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. 1000" (20030

Biuralistkę
początkującą z znajomością języka niemieckiego przyjmie zaraz firma Kozłowski & Rychlewski, T. z o. p. Bydgoszcz, Gdańska 149. (10948

Poszukuję
zaraz książkowej, która jest biegłą w języku polskim i niemieckim, także biegła na maszynie. Of. do A. Przybylski, Gdańska nr. 15. (10964

Młode
dziewczę do pomocy w gospdarstwie potrzebne. Stenzel, Hetmańska 7. II piętro. 20240

Potrzebna
zaraz dziewczyna do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia ul. Król. Jadwigi 10 I Siudzińska. (20256

Służąca
rzetelna i uczciwa zaraz potrzebna. P. Makowiecki, ul. Dworcowa 18b. 10928

Szukam
nauczyciela (ki) stenografji. Oferty do Dzien. Bydg. pod „K. L." (20234

Gospodyni
kucharka w średnim wieku, sumienna, czysta i skromna z znajomością dobrej kuchni, potrzebna na stałą posadę najpóźniej od 15. 8. br. do samotnego pana do większego miasta. Pokojowa do pomocy. Zgł. z odpisami świadectw, podaniem pretensji i dołączeniem fotografji, którą się zwraca do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „31,40". 20275

Dziewczynę
młodszą do lat 16 do wszystkiego do mej restauracji i pomocy kuchennej. Wiadomość Hermana Frankego nr. 8, Scigalski. 10957

Domokrążna
na bieliznę potrzebna. Of. pod „D" do filji Dzien. Bydg. (10942

Inteligentna
panienka z znajomością książkowości potrzebna jako początkująca siła biurowa. Zgł. uprasza się pod „Pilna" do filji Dz. B. 10932

Służąca
młodsza potrzebna (bez spania). Ul. Kordeckiego nr. 34 b, parter. (10950

Poszukuję
do natychmiastowego wstąpienia siłę ekspedjent(kę) dla bławatów. Refl. władające językiem polskim i niemieckim zechcą oferty przysłać z odpisem świadectw do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „307". (10958

Służąca
umiejąca dobrze gotować tylko z dobremi świadectwami i poleceniami potrzebna zaraz lub później Zgł. Jagiellońska 65/66 Magazyn obuwia. (20332

Murarzy
przyjmie Ossowski, Pomorska 27, tel. 1243. (10935

Uczennica
do kuchni potrzebna zaraz. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2 (20274

Potrzebna
zaraz uczciwa pokojowa, ul. Marcinkowskiego 5, I piętro lewo. 10922

Służąca
która umie gotować potrzebna zaraz. Restauracja, Św. Trójcy 8/9. 20314

Służąca
do wszelkich prac domowych dla bezdzietnego małżeństwa do mniejszego miasta zaraz potrzebna. Zgłoszenia ul. Sienkiewicza 8, I lewo. (10947

Poszukuję
2 strycharzy do wyrobu cegły ręcznej. Zgłoszenia przyjmuje Cichorz, Owczarki pow. Grudziądz. 20294

Potrzebna
służąca z gotowaniem do wszelkich prac domowych Dworcowa 5, Skład obrazów w podwórzu. 20301

Czeladnik
rybacki z dobremi świadectwami, samotny, potrzebny zaraz. Zgłoszenia piśmienne pod adres Władysław Chrzanowski, Trzemeszno. 20337

Poszukuję
służącej zaraz, która zna się cośkolwiek na kuchni z dobrem świadectwem. Zgłosić się Sniadeckich 22, II. p., Balicki. (10956

Młodszy
czeladnik piekarski na piec drzewny może się natychmiast zgłosić. Zgł. przyjmuje rest. Kohnert, Laskowice. (20319

Kucharka
która umnie gotować może się zgłosić. Jadłodajnia, Gdańska 142. (20324

Dziewczynę
ze wsi do prac domowych i w ogrodzie poszukuje J. Zakaszewska, ul. Gdańska 7, II ptr. 20297

Ucznia
chętnego i rzetelnego przyjmie Centrala Optyczna St. Zakaszewski, ul. Gdańska 7. 20296

Potrzebny
poljer. Poznańska 15. 20313

Chłopiec
ze wsi potrzebny do czyszczenia noży i jeżdżenia wózkiem ręcznym. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. (20273

Dziewczyna (10949
młoda do dziecka natychmiast potrzebna. Gadomska, Warmińskiego 15.

Potrzebna
uczennica do szycia. Czerwińska, Zduny 2. (10940

Bufetowa
z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłosz. restauracja „Zagłoba" Gdańska 165. (20280

Chłopiec
nie niżej lat 18 do wszelkich prac domowych potrzebny zaraz. Zgłoszenia restauracja „Zagłoba" Gdańska 165. (20279

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady do lekkich prac domowych ze szyciem. Of. proszę składać do filji Dz. Bydg. pod „B. W." 10785

Starszy czeladnik
rzeźnicki, dzielny w swym zawodzie, także i w składzie przy klocu poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „R. P." (20263

Czeladnik
piekarski młodszy pracował przy piecu piekarskim poszukuje posady. Zgł. do filji Dzien Bydg. Grudziądz, pod „Czeladnik". 20289

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokoje wprost od gospodarza najchętniej w okolicy Placu Piastowskiego poszukuję, warunki podług ugody. Oferty pod „M. P." do Dz. Bydg. 20272

DZIERŻAWY

Czyżkówko!
Wydzierżawię dom, ogród. Sokołowski, Śniadeckich 40. 10925

Piekarnię
poszukuję celem dzierżawy, miejscowość obojętna. Zgłosz. pod „Piekarnia" Dzien. Bydgoski Grudziądz. (20295

MIESZKANIA

Trzypokojowe
mieszkanie od 1. 8. wprost od gospodarza, odda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. 10926

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią w nowo pobudowanym domu ogrodowym odda od 1 września lub prędzej za częściowym zwrotem kosztów budowlanych, gospodarz. Adres wskaże filja „Dzien. Bydg." F10969

Mieszkanie
2—3 pok. poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza, płaci komorne za rok lub dwa zgóry. Of. do Dz. Bydg. pod „Bezdzietne". 20330

POKOJE

Pokój
z dobrem umebl. zaraz do wynajęcia. Chocimska 9, parter. (10951

Duży
słoneczny, komfortowy pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Sielanka 7. (20338

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Okole, Kanałowa 2. 20306

Pokój
umeblowany dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Kręta 3, (Stary Rynek). 20307

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 14, w podwórzu. (10943

Pokój
wynajmę. Długosza 6, part. lewo. 20327

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 11a, II. ptr. prawo. F 10967

Pokój
ładnie umeblowany dla 2 lepszych panów do wynajęcia. Wileńska 3, II ptr. prawo. (10944

Pokój
umeblowany, duży, słoneczny do wynajęcia Sniadeckich 42a, II. (20298

Pokój
umeblow. dla bezdzietnego małżeństwa wynajmę. Adr. wskaże Dz. B. 20330

Umeblowany
pokój dla 2 panów do wynajęcia. Garbary 31, II l. Wege. 20323

Dobrze
umebl. pokój dla lepszego pana do wynajęcia Grunwaldzka 141, II l. (20321

Pokój
dla intelig. pana do wynajęcia. Poznańska 15, parter lewo. 20336

Pokój
do wynajęcia. Nakielska 9, I ptr. prawo. 20316

Wspólny
pokój z utrzymaniem wolny, Warszawska 22, Skład rzeźnicki. F 10970

Pokój
do wynajęcia, Dworcowa 1a. F 10919

Pokój
umebl. wspólny dla pana. Adres wskaże Dz. Bydg. 20320

Pokój
umebl. z kuchnią dla młodego małżeństwa do wynajęcia zaraz. Konopna 23. 20326

Pokój
dobrze umeblowany z dwoma łóżkami i połączeniem telefonicznem zaraz do wynajęcia, Dworcowa 18a, II. ptr. 20299

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 12, I p. prawo. 10897

Pokój
umebl. do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów Dworcowa 18c, p. l. 10923

Pokój
umeblowa y zaraz do wynajęcia. Pomorska 22/23, II ptr. pr. (10945

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. — Sienkiewicza 9, piętro prawo. (10954

Pokój
umebl. do wynajęcia. — Sienkiewicza 7, parter lewo. (10953

Pokój
umeblow. dla 2 panów do wynajęcia. Ul. Warszawska nr. 22, II ptr. lewo. 10935

Ładny
słoneczny pokój zaraz do wynajęcia dla lepszego pana. Sienkiewicza 20, II ptr. prawo. 10962

Pokój
do wynajęcia. Plac Piastowski 2, II. lewo. (10939

Pokój
umeblowany, Kordeckiego 15, II. ptr. 20270

Pokój
do wynajęcia. Pl. Piastowski 2, III ptr. prawo. 10924

Solidny
pan poszukujący pokój z utrzymaniem przy ulicy Cieszkowskiego 15, I. proszony raz jeszcze celem ostatecznej umowy. (10920

2 pokoje
umebl. do wynajęcia. Ul. Grunwaldzka 17. (20250

Pokój
umeblowany do wynajęcia, Długosza 14, parter prawo. 20267

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Dolina 4, II p. l. przy Pl. Poznańskim. (20251

Wspólny
pokój do wynajęcia. Podwale 17, I p. (20255

Pokój
umeblowany. Chrobrego nr. 7, parter prawo. (20249

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Pohl, Lipowa 5a. (20248

Pokój
do wynajęcia, Nakielska 8, II. ptr. lewo. (20268

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Długosza 6, I ptr. l. 10937

Umeblowany
pokoik za 25 zł. Paderewskiego 7, wejście Zamojskiego brama. 10931

Pokoje
czyste dla gości przyjezdnych. Świętojańska 22, I piętro lewo. (20241

Pokój
słoneczny, czysty, do wynajęcia. 20 Stycznia nr. 27, I lewo. (10946

Pokój
niekrępujący do wynajęcia. Ul. Warmińskiego 6, I ptr. 10961

Pokój
dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Król, Przyrzecze nr. 3. (20271

Elegancki
pokój i skromny pokoik z ewtl. używaniem kuchni. Paderewskiego 10, parter lewo. (10934

Pokój
ładnie umeblowany wynajmę panu. Warszawska nr. 21, I p. pr. (10959

Pokój
umebl. dla dwóch panów wynajmę. Sniadeckich 9, II p., Jasiewicz. 10960

RÓŻNE

Firma „Wawel"
Wytwórnia luster, obrazów olejnych i repredukcyjnych w wielkim wyborze. Szlifiernia szkła i luster oraz szklarnia. Sprzedaż za gotówkę i na raty długoterminowe po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach. Obraz jest dobrym prezentem na urodziny imieniny, wesela itp. Także przyjmuje się obrazy do oprawy i szklenia, wykonuje się starannie, spiesznie i tanio. Właśc. Feliks Balcerkiewicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 5, w podwórzu. (20300

Esplanade
kawiarnia restauracja Gdańska 143, poleca smaczne obiady, kolacje, zakąski, wszelkie dobrze pielęgnowane napoje. Codziennie koncert artystyczny. Bilardy francuskie i piramidkowe. (20281

Wspólniczki
samotnej, energicznej do dobrze zaprowadzonego interesu bławatnego na wsi, poszukuję z kapitałem 6—10 tys. zł. Byt dobry zapewniony. Wiad. Grudziądz, Gising, Długa 20a. 20292

Ostrzeżenie!
Ostrzegam pewnego Kresowca, który już podobno za bezcen sprzedał swoje lasy na Kresach żydom, a ci sami żydzi nie nasyceni jeszcze wraz z pośrednikiem Bichniewiczem z biura „Prawo", Dworcowa 80 i żydem Oppermannem z Bydgoszczy kupują na ofertę nieruchomości przy ulicy Florjana 8 w Bydgoszczy własność „Polbal" w Warszawie i drugi objekt, by znowu na tym Kresowcu, nie znającym tutejszych stosunków zarobić setki tysięcy, odsprzedając panu obydwie nieruchomości. Bliższe szczegóły: Władysław Szarek, Dworcowa 90. 20259

Tanie
mięso! Wieprzowina 1,20 zł, wołowina 30 do 90 gr. Tania jatka, rzeźnia miejska. 10929

Poszukuję
fortepjan do ćwiczeń wieczorowych, najchętniej na Okolu. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Okole" (20265

Kawaler
poszukuje wesołą pannę. Cel spędzenie wakacji. Przy upodobaniu ożenek nie wykluczony. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „Leśniczówka". (10914

Wtorek 30-go
zostawiłam między g. 5—6 po poł. czarną damską torebkę na ławce Aleji Ossolińskich. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Aleje Mickiewicza, sklep kolonjalny. 10933

Zgubiono
wczoraj w Teatrze Miejskim zegarek złoty z dewizką. Panią, której został podany przez inną i położony przed lustrem uprasza się o oddanie przy ul. Sienkiewicza 54, Skład fryzjerski. F 10966

Zgubiłem
książeczkę poborową na wyroby tytoniowe na nazwisko Andrzej Jęsiak w Bydgoszczy, nr. koncesji 353. Oddać w kiosku ul. Gdańska 118. 20331

MATRYMONJALNE

Wdowiec
lat 42. 6-cioro dzieci poszukuje panny lub wdówki brunetki, miłej, spokojnej i religijnej do lat 35, najchętniej córkę z gospodarstwa celem późniejszego ożenku z majątkiem lub się wżenię w gospodarstwo. Jestem rządcą gospodarczym, posiadam pare tysięcy zł. Fotografję proszę dołączyć. Of. do Dz. Bydg. pod „Lat 42". (20305

Urzędnik
państwowy IX st. sł., lat 27, dysponujący gotówką 10 tysięcy złotych, poszukuje na tej drodze wspólniczki i towarzyszki życia z równoznacznym kapitałem w celu zakupienia i prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego. Panie intel. możliwie ze wsi do lat 26 zechcą się zgłosić z dołączeniem fotografji do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „26" (20293

Panna
lat 28, religijna, inteligentna, z dobrej rodziny, samodzielna, majętna poszukuje z powodu braku znajomości odpowiedniej partji. Panowie do lat 38 na poważnych stanowiskach zechcą łaskawie składać oferty możliwie z dołączeniem fotografji pod „Solidna sympatja" do filji Dz. Bydg. Grudziądz. Rzecz traktuję poważnie. Anonimy do kosza. (30290

400 ctr. otręb
oddadzą i w mniejszych ilościach bardzo tanio
Br. Schlieper,
Gdańska 99.
Tel. 306. Tel. 361.
20333

Formiarzy
wykwalifikowanych do odlewów maszynowych poszukujemy zaraz Zgłaszać się do
Fabryki Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa dawn. C. Blumwe i Syn, Sp. Akc.
Bydgoszcz
ul. Nakielska 26.
20288

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (10821

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie kluby, jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat homeopatycznie i biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych, specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31b, II wejście. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godziny 9,30 do 4-ej, Paderewskiego 4. (20228

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwytwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19898

Obuwie
gumowe i wszelkie inne art. przyjmie do reparacji. Hurtowa i detal. sprzedaż gumy indyjskiej, telefon 1934, Bydgoszcz Długa 45, E. Guhl i Ska. 17137

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Kuśnierz
warszawski przerabia wszelkie futra modnie i tanio. Gdańska 48, Pracownia Futer. (18823

Nowy kurs
półroczny na prakt. kursach handlowych w Bydgoszczy, Chrobrego 7, rozpoczyna się 1 września r. b. Zapisy przyjmuje od 22 sierpnia. Dyrekcja. 10344

Abażury
pajace i herbacianki wykonuje tanio Kozłowska, Gdańska 44. (10848

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Sniadeckich 24. (18571

Polecam
się jako kuchmistrzyni na weselach i innych uroczystościach. Łukowiczowa, Mazowiecka 39. (10913

Węgiel
z kopalni „Artur“ dostarczam wagonowo. Ceny konkurencyjne, dostawa punktualna. Przedstawiciel kop. na Pomorze i Poznańskie, siedziba Gdynia, ul. 10 Lutego, Willa Ela, Tel. 1313. A. Ostrowski, kier. kop., St. Rzeźnicki. 20208

Krawcowa
przyjmuje wszelką garderobę damską i chłopięcą do lat 14. Toruńska nr. 172, parter lewo. (10883

Samochód.
Podróżujący, który objeżdża stale Pomorze zechce podać warunki dla wspólnego objazdu. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „W. W.“ (10918

SPRZEDAŻE

Kamienica
centrum miasta, II-piętrowa. 3 interesa, dochód 900 zł miesięcznie, cena 100.000, wpłaty 55.000. Dom parterowy, 4 pokoje wolne 11.000 poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Okazja!
Piętrowa kamienica przy rynku większego miasta powiatowego Wlkp. z dobrze prosperującem składem kolonjalnym i pierwszorzędną restauracją z pełną koncesją 2-piętrowy nowy spichlerz i składnice z powodu choroby zaraz korzystnie na sprzedaż, przy wpłacie 30 do 35.000 zł, cały dom z mieszkaniem 6-pokojowem zaraz wolny do objęcia. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. Z.“. (19792

Hotel
z restauracją, ogrodem, salą, kompletnem urządzeniem, w rynku, powiat. mieście, sprzedam lub wydzierżawię. Kawiarnia, cukiernia, kompletne urządzenie, w pełnym biegu 12.000. Zgłoszenia biuro „Pogoń“ Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Restauracja
w dobrem położeniu zaraz na sprzedaż. Oferty proszę pod „P. D.“ do Dzien. Bydg. 10832

Dom
z ogrodem sprzedam, ul. Bielicka 16. 20243

Piekarnia (20005
i młyn do śrutowania, w tem zamiana mąki i handel zboża, wszystko w biegu, sprzedam bardzo korzystnie przy cenie 32 tys. zł, wpłaty 15 tys. zł w pow. tczewskim. Zgł. pod „Dobra przyszłość“ do Dz. Bydg. Na odpowiedź proszę znaczek.

Pianino
czarne, firmy Endrés Berlin na sprzedaż. Oferty pod „A. B. 1000“ do filji Dzien. Bydg. (10809

Samochód
4-osobowy otwarty, w dobrym stanie, sprzedam zaraz. Wiadomość 2—4, Piotra Skargi 3, parter. (20125)

Kolonjalka
z towarem, 2 pokoje z kuchnią sprzedam zaraz, cena 2500 zł. Adres w Dz. Bydg. (20059

Pianino
używane, fabrykat zagraniczny, zaraz na sprzedaż. Zgłosz. Rogoźno-Resztówka koło Grudziądza. Rudnicki. 20000

Rowery-części
sprzedaje najtaniej „Rower“, Gdańska 41. (10742

Piece
2 piękne tanio na sprzedaż. Bielawki, Płocka 13. 10893

2 rowery
1 damski i 1 męski zupełnie nowe, nie używane tanio na sprzedaż. Wański, 3 Maja 14, II p. 10877

Samochód
półciężarowy, marki Chevrolet, na sprzedaż. Olkiewicz, Bydgoszcz, Ścieżka 9. (20220

KUPNA

Używaną
maszynę do wyrobów cukrowych „Plastyk“ wraz z wkładami oraz inne maszyny cukiernicze kupię! Zgł. proszę skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Cukiernicze“. 10890

Kupię
urządzenie do kawiarni, stoliki, krzesła, bufet, szafę. Of. do filji Dz. Bydg. pod „200“. (10892

Kupię (10902
piec do łazienki węglowy lub gazowy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „F. A.“

Poszukuję
domu dobrze procentującego się z wpłatą 25—30 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „25—30 zł.“. 20223

Szuflę
amerykańską kupię lub wydzierżawię. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „57000“. 10895

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

Korepetycji
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. 10904

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownic: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 20209

Agenta-wojażera
poszukuje znana i dobrze wprowadzona paczkarnia herbaty na Pomorze i Poznańskie. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty pod „Herbata“ do Biura Ogłozzeń Metzla, Warszawa, Jasna nr. 17. 19747

Sanitarjusz
potrzebny przy budowie mostu w Kapuściskach Małych, mieszkanie na miejscu. Warunki według umowy. Przedstawić się w sobotę 3 sierpnia o godz. 18-ej, F-ma K. Rudzki i Ska, Bydgoszcz, ul. Przemysłowa nr. 9. 10891

Orkiestra
trio lub kwartet, poszukiwana od 1 sierpnia lub września. Of. z podaniem warunków nadsyłać Grand Hotel, Tczew. (20179

Szachmistrzów
drenarskich dwóch sumiennych, trzeźwych, starszych potrzeba na roboty jesienne. Zgł. z życiorysem i świadectwami do filji Dz. Bydg. pod „Szachmistrz“. (10814

Książkową
początkującą z ukończoną szkołą handlową poszukuję zaraz. Zgłoszenia z fotografją, z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniem przyjmuje Wacław Mroziński, Lidzbark Pomorze. (20007

Potrzebna
od 1 sierpnia 1929 książkowa. T. Przybylski, ul. Na Groby 10a. (10886

Młodszy
piekarz cukiernik potrzebny. Długa 43. 20246

Poszukuję
zaraz lub od 1-go września dzielnego pomocnika z branży żelaza, porcelany i sprzętów kuchennych. Reflektuję na siłę pierwszorzędną. Łask. oferty do f-my „Bałtyk“, Gdynia, ul. 10 Lutego. (20207

Kucharka
z sprzątaniem, najchętniej Małopolanka poszukiwana zaraz. Zgłosz. pod „Kucharka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10888

Służąca
uczciwa i pracowita, do wszelkich prac domowych potrzebna. Skład galanter. Kościelna 7. (20226

Pielęgniarkę
poszukuję do 3 dzieci w wieku od 1—4 lat. Wymagane łagodne usposobienie. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw do Dzien. Bydg. pod „Pielęgniarka“ 16779

Poszukuje
się dzielnych agentów na wysoką prowizję do odwiedzenia rolników na woj. Poznańskie i Pomorskie, artykuł sezonowy bajce do zapiawiania zboża. Zarobek do 50 zł dziennie. Zgł. przyjmuje Wytwórnia Chemiczna Ostrzyce, powiat Kartuzy. 18154

Dziewczę
do posyłek potrzebne zaraz. Friedland, Jagiellońska 11. 20210

Potrzebny
młodszy pomocnik fryzjerski zaraz A. Wesołowski, Tczew, Kościelna nr. 5. 20086

Pomocnik
fryzjerski potrzebny Kessin, Grunwaldzka 7. 20018

Służąca
starsza umiejąca gotować może się zgłosić zaraz lub od 15. 8. 1929. S. Tepper, Bydgoszcz, Poznańska 31 19769

Kucharka
dobra, uczciwa, potrzebna od 1 sierpnia 1929 do restauracji, Artura Grottgera 1. (20113

Wyręczycielka
z lepszego domu przy wysokiej pensji, ewtl. z przyłączeniem do rodziny, może się zgłosić. Oferty pod „Rodzina“ do Dzien. Bydg. 20090

Czeladnik
kowalski poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Wieczorek Józef, Rosko, pow. Czarnków. 20087

Służąca
do wszystkiego zaraz potrzebna. Cieszkowskiego nr. 10, I ptr. 10879

Starszego (20215
dzielnego pomocnika fryzjerskiego przyjmę na stałą posadę zaraz lub później. Reflektanci mogą się zgłosić z odpisami świadectw pod adresem Wiśniewska, Pelplin.

Służąca
do dziecka i pracy domowej, pozamiejscowa potrzebna. Switalska, Niedźwiedzia 4. (20230

Panna (20232
z dobrego domu jako wychowawczyni do rocznego dziecka potrzebna. Zgł. się między godz. 3 a 5 popoł. Lewin, Aleje Mickiewicza 17, I piętro.

Piekarz (10880
młodszy, biegły w swym zawodzie zaraz potrzebny. Zgł. do W. Batog, Kcynia.

Slusarz (10884
do wyrobu matryc może się zgłosić. Olszewski,. Chrobrego 7 do 10 rano

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kamieński, Sw. Trójcy 14. 20213

Służąca
możliwie z prowincji uczciwa i pracowita do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Kujawska nr. 7. (10918

Biegłą
ekspedjentkę do składu rzeźnickiego potrzebuję zaraz lub 15. 8. Piotr Wolniewicz, Niedźwiedzia nr. 3. 20258

Panienka (10889
do dziecka rocznego z dobremi świadectwami od 15 sierpnia poszukiwana. Zgł. pod „Czysta“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Służąca
z dobremi świadectwami do wszystkich robót domowych. kochająca dzieci, może się zgłosić. Koerdt, Królowej Jadwigi 4 b, parter. 10911

Poszukuję
2 lub 3 dzielnych rzeźbiarzy na stałą posadę. Zgł. F-ma Blum, Więcbork, Złotowska nr. 31/32, Fabryka Mebli. (10909

Czeladnik
piekarski, który pracował przy piecu drzewnym może się zaraz zgłosić osobiście. — St. Chojnacki, Grębocin, pow. Toruń. (20165)

Poszukuję
zaraz lakiernika tapicera na stałą pracę. Zakład budowy powozów, Franciszek Skuczyński, Czersk. 20164

Młodszy
pomocnik fryzjerski może się zgłosić zaraz. Fordon, Bydgoska 73. 20141

Portjer
starszy potrzebny do Hotelu Warszawskiego 16. 20130

Szofer
mechanik z dobremi świadectwami do samochodu „Chevrolet“ z kaucją potrzebny zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „P. A.“ (10881

Uczeń
piekarski zaraz potrzebny. Jakób Kamiński, Grunwaldzka 119. (20231

Chłopiec
potrzebny do posyłek. Wiadomość od 4—5 Grodzka 30, składnica szkła. (20219

POSADY POSZUKUJĄ

Duet
dobrze zgrany z repertuarem wolny. Zgłoszenia przyjmuje Wiśniewski, agentura „Dzien. Bydg.“, Chełmża. 20162

Dzielna
krawcowa garderoby damskiej poszukuje posady od 1 lub 15 VIII. najchętnie w magazynie. Łask. zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „Dzielna“. (10807

Administrator
poszukuje domów do administracji. Stawi kaucję. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Kupiec-administrator“ 20217

Szofer (20214
pierwszorzędny z roczną praktyką ślusarską, obeznany z samochodami różnego typu poszukuje stałej posady. Klemens Szczepański, Tuchola, ul. Murowa nr. 5 (Pomorze).

DZIERŻAWY

Duża
jasna piwnica zaraz lub później do wynajęcia. Friedland, Jagiellońska 11. 20211

Poszukuję
do wynajęcia warsztat nadający się na stolarnię w obszarze mniejwięcej 15×5. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Spiesznie“. (10908

MIESZKANIA

Mieszkanie (10806
2 pokojowe do wynajęcia. M. Sobczak, Gdańska 96.

Mieszkanie
2 pok. i kuchnia z umebl. na sprzedaż. Dworcowa nr. 54, róg Sniadeckich, III ptr. Kamiński. (20159

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszukuję natychmiast, zł 2000 do dyspozycji. — Wypyszyński w/m., Sniadeckich 52. (20085

Mieszkanie
do oddania. Gdańska 53, I ptr. (10915

Mieszkanie
2 pok. i kuchnia wprost od gospodarza do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (10905

POKOJE

Pokój
dla panów do wynajęcia. Grudziądzka 6. 20237

Opony

przybory samochodowe
poleca (19537
Tatarski, i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 152.

Komfortowy
pokój do wynajęcia dla starszej inteligentnej pani Libelta 10. I. p. lewo. 10837

Pokój
dobrze umeblowany z całodziennem utrzymaniem dla jednego lub dwóch panów do oddania. Tel. w domu. Ul. 3 Maja 14, w. parter. (10825

Pokój
umebl. do wynajęcia. Nakielska 8, II p. pr. (20098

Pokój
do wynajęcia. Grunwaldzka 92 wprost od gospodyni. 20218

Pokój
umebl. Pomorska 31, wchód z Mazowieckiej, I piętro lewo. 10878

Pokój
lepszy umeblowany inteligentnej pani do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10900

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 17, II Szymańska. 10912

Pokój
do wynajęcia. Dworcowa nr. 19, III ptr. wprost. 10910

Jeden
albo dwa pokoje dobrze umeblowane z używaniem telefonu natychmiast do wynajęcia. Sniadeckich nr. 21, II ptr. (10906

Pokój (20260
dla 2 panów z łazienką do wynajęcia. Sw. Trójcy nr. 10, drugi wchód K.

Pokój (20244
dla panienki przy rodzinie. Hermana Frankego 9, oficyna, I piętro prawo.

Poszukuję
na pracownie 2 ubikacje lub pokoje z elektrycznem światłem i gazem, możliwie wśródmieściu zaraz. Of. pod „A. B. 1929“ do Dz. Bydg. (20238

Umeblowany
pokój do wynajęcia. — Chocimska 3, parter lewo. 10903

Duży
pokój ewentualnie z używaniem kuchni. Adres filja Dz. Bydg. (10907

Pokoju (20216
poszukuje emeryt od 3 lub 5 sierpnia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Emeryt“.

Pokój
umebl. do wynajęcia. — Malborska 11. (20233

Pokój
z kuchnią poszukuję. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Umowa“. (10885

Na (10887
wspólny pokój przyjmę uczciwą panienkę. Matejki 6, parter prawo.

Pokój
słoneczny dla solidnego pana do wynajęcia. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Pokój“. (20252

Pokój
umebl. do wynajęcia. Giese Jagiellońska 37. (20257

Pokój
umebl. oddam panom. Marcinkowskiego 8b, I. 20235

Pokój
do wynajęcia. Nowy Rynek 10, parter lewo. 20242

Ładny
pokój umebl., wygody, elektr., odnajmę. Paderewskiego 37 I. (20254

Pokój
umebl. wynajmę. Dąbrowskiego 14a. 20225

2 pokoje
ładne, czyste, dla 1 lub 2 panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Świętojańska 14, II p. (10916

Pokój
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 9, I ptr. prawo. 20227

Uczennica
do kolonjalki potrzebna. Dąbrowskiego 14a. 20224

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 17, parter lewo. 20229

Bezdzietne
małżeństwo przyjmie 2 uczni na stancję z lepszych rodzin z wioski lub z majątku. Toruńska 188, parter lewo. 20221

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia i Warszawy już nadeszły żurnale mód na 1930 rok. Albumy ogólnosezonowe, na kostjumy, płaszcze, kapelusze i dziecięce. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. (18832

Przystąpię
do spółki z większym kapitałem do jakiegoś interesu. Of. pod „Kawaler 47“ do filji Dzien. Bydg. (20239

Letnisko
2 pok. do wynajęcia, blisko Bydgoszczy, ewtl. z utrzymaniem. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10894

Esplanade
Gdańska 143, poleca smaczne obiady, kolacje, zakąski, wszelkie dobrze pielęgnowane napoje. Codziennie koncert artystyczny. Bilardy francuskie i piramidkowe. 19795

Unieważniam
moje papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Smektała, Zieleniec. 20156

Skradzione
mi dokumenty w pociągu Bydgoszcz—Warszawa, książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wystawione przez P. K. U. Bydgoszcz unieważniam. Henryk Swinarski kpt. rez. s. g. Trzęsacz. p. Kotomierz. (19966

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 29, przystojny, posiadający dobrze prosperujący interes rzeźnicki, poszukuje z powodu braku znajomości przystojnej gospodarnej ciemnoblondynki do lat 25, celem szybkiego ożenku. Panny posiadające odpowiednią gotówkę proszę złożyć oferty tylko z fotografją, którą się zwróci, Dziennik Bydgoski p. „P. G.“ Sprawę traktuję honorowo. 19965

Wdowiec
47 lat, bezdzietny, niem. kat., posiada 7000 zł gotówki, pragnie powtórnie się ożenić. — Panny lub wdowy w tych latach, z cośkolwiek majątkiem zgłosić się mogą do filji Dz. Byd. pod „Wdowiec“. (10828)

Pierwszorzędne
biuro pośrednictwa małżeństw fachowy zarząd, praktyka zagraniczna, poleca natychmiast solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezzwłocznie otrzymasz wiele poważnych ofert do wyboru. Napisz dziś jeszcze pod adresem: Biuro „Marjaż“, Warszawa, skrzynka pocztowa 816. 19793

†

W poniedziałek, dnia 29-go lipca 1929 r. o godzinie 5-tej rano zasnęła w Bogu po długich cierpieniach nasza najdroższa długoletnia członkini ś. p.

Elżbieta Bartschówna

W Zmarłej tracimy drogą i lubianą koleżankę a pamięć Jej nigdy nie zatrze się w naszych sercach.

Związek Pracowników Poczt. Telegr. i Tel. Rzp. Polskiej
Koło miejscowe I. w Bydgoszczy.

20284)

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia rb. o godz. $^1/_2$5 po południu z domu żałoby przy ulicy Chrobrego 7 na nowy cmentarz.

†

Dziś o godzinie 1 w nocy zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier, wu ek, dziadek i kuzyn ś. p.

Łucjan Stankiewicz

w 69 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 sierpnia br. o godzinie 10 przed południem z domu żałoby **w Sadkach.** (20283

†

Dnia 29 lipca 1929 r. o godzinie 5 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich i długich cierpieniach ś. p.

Elżbieta Bartsch

w 27 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Matka i syn.

Bydgoszcz, dnia 31 lipca 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 sierpnia o godzinie $^1/_2$5 po południu z domu żałoby przy ul. Chrobrego 7.
Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę rano o godzinie 9. (20328

Za liczne dowody serdecznego współczucia oraz liczne kwiaty i wieńce przy zgonie naszego kochanego brata **Karola** wyrażamy na tej drodze wszystkim uczestnikom a w szczególności firmie Carl Behrend & Co. oraz jej Personelowi, Tow. Młodych Kupców w Bydgoszczy jakoteż p. pastorowi Wurmbachowi za słowa pocieszenia nad grobem

serdeczne podziękowanie.

20340) **Rodzeństwo Pech.**

MAGISTRAT MIASTA GDYNI
ogłasza

KONKURS

na następujące posady

a) **Referenta podatkowego**
b) **Głównego księgowego**

Wymagane kwalifikacje

ad a) i b) wykształcenie średnie ponadto ad a) gruntowna znajomość ustawodawstwa podatkowego oraz dłuższa praktyka samorządowa,

ad b) gruntowna znajomość księgowości komunalnej i kilkoletnia praktyka w samorządzie miejskim.

Pobory podług grupy VIII ustawy z dnia 9. X. 1923 (Dz. Ust. Nr. 116 poz. 924) + 15% dodatku komunalnego i 40% dodatku kresowego.

Czas próby wynosi 6 miesięcy poczem przy zadawalających warunkach może nastąpić stabilizacja.

Kandydaci w wieku do 35 lat mogą składać podania w Magistracie m. Gdyni do dnia 5. VIII. br.

Do podań dołączyć należy:
a) curiculum vitae
b) dowód obywatelstwa polskiego
c) uwierzytelnione odpisy świadectw
d) referencje.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne.

Podania nieuwzględnione pozostawia się bez odpowiedzi.

Prezydent Miasta
w z. (—) M. Bilek.

20262)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.